

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177-77  
i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222 22 i 266 66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## DZIS ABDYKACJA!

### Król, mimo wszystko, nie zrezygnował z małżeństwa z p. Simpson

#### Pożegnane wizyty najbliższej rodziny przed projektowanym wyjazdem Edwarda VIII z Anglii

LONDYN, 9 XII. (PAT). — Księżę Kentu, który przebywał w Fort Belvedere od wczoraj wieczorem, odjechał dziś o 4 pp., gdy przybył do króla ks. Yorku.

Narada króla z ks. Yorku trwała około godziny.

W późniejszych godzinach króla odwiedziła matka, królowa Maria, siostra króla ks. Mary oraz brat królowej — wuj króla Athlone.

Wieczorem do Belvedera przybył znów ks. Kentu z małżonką.

Naogół odbiera się wrażenie, że NERWOWY STAN KRÓLA JEST TAK NADWYRĘŻONY, iż uważają za pożądane nie opuszczać go i dotrzymać mu ustawicznie towarzystwa.

Zdaje się to również wskazywać na to, że KRÓL POWZIĄŁ JUŻ OSTATECZNĄ DECYZJĘ.

Wskazywana jest również możliwość, iż WIZYTY TE NALEŻY UWAŻAĆ ZA POŻEGNALNE, W RAZIE GDYBY KRÓL ISTOTNIE NA WYPADK ABDYKACJI ZAMIERZAŁ JUTRO OPUSZCZIĆ ANGLIĘ.

Na to, że pewne decyzje nastąpiły, wskazuje również fakt, że około 7.30 wiecz. w gabinecie premiera w izbie gmin odbyło się posiedzenie gabinetu, trwające godzinę, na którym premier Baldwin złożył swym kolegom sprawozdanie.

Mogło ono dotyczyć tylko wypadków, jakie nastąpiły popołudniu, ponieważ gabinet

LONDYN, 9.XII. Oficjalni rzecznicy rządu udzielili dziś wieczorem prasie angielskiej wyjaśnień, z których wynika, że **król postanowił abdykować.**

W kołach prasowych przypuszczają, że do parlamentu wniesiony zostanie w czwartek projekt ustawy, zatwierdzający abdykację i **ustanawiający nową sukcesję tronu.**

LONDYN, 9. 12. (PAT). Zdaniem kół parlamentarnych kryzys konstytucyjny zbliża się ku końcowi.

Panuje przekonanie, jak zaznacza Reuter, iż król OBECNIE MA WYŁĄCZNIE DO WYBORU WYRZECZENIE SIĘ PROJEKTÓW MAŁŻEŃSTWA LUB ABDYKACJĘ.

Rozmowy, jakie się toczą z członkami rodziny królewskiej i z radcami prawnymi, świadczą raczej o tym, iż KRÓL SKŁANIA SIĘ KU ABDYKACJI.

Liczba osób przypuszczających, iż jutro nie zostanie ogłoszona deklaracja o abdykacji jest znikomą. Przewidywania, że jutro nastąpi abdykacja, zyskały na sile, gdy dowiedziano się, iż ministrowie zebrali się dzisiaj wieczorem na posiedzenie gabinetu, nie wiedząc, jaka będzie decyzja króla.

Reuter dowiaduje się z miarodajnego źródła, iż pani Simpson, która czyniła nadal wszystko, co było w jej mocy, by ułatwić królowi decyzję, dzisiaj wieczorem również nie wiedziała, jaka będzie decyzja króla.

obradował już przed południem do godz. 1.15.

Według wiarygodnych informacji, premier rzekomo poinformował swoich kolegów gabinetowych o ostatecznej decyzji króla, iż NIE REZYGNUJE ON Z MAŁŻEŃSTWA Z PANIĄ SIMPSON.

Abdykacja wydaje się być jedynym możliwym rozwiązaniem kryzysu.

LONDYN, 9 XII. (PAT). Mimo dłuższej wczorajszej narady nocnej i mimo odbytego dziś przeszło dwugodzinnego

posiedzenia gabinetu, premier Baldwin nie mógł udzielić dzisiaj izbie gmin żadnych dodatkowych wyjaśnień co do kryzysu.

Baldwin zapowiedział jednak, że SPODZIEWAĆ SIĘ NALEŻY OŚWIADCZENIA JUTRO.

Aczkolwiek nie oznacza to jeszcze, aby decyzja została przez króla ostatecznie powzięta, to jednak fakt, że członkowie większości rządowej otrzymali wezwanie, by byli obecni jutro w izbie, zdaje się wska-

zywać na to, że rząd spodziewa się ważnych decyzji.

LONDYN, 9 XII. (PAT). — Reuter donosi o przebiegu dzisiejszych obrad izby gmin:

Attlee (Labour Party) zapytał, czy premier ma nadzieję, że jutro napewno złoży oświadczenie, gdyż NIEPOKÓJ W SPOŁECZEŃSTWIE WZRASTA z powodu niewyjaśnionej sytuacji.

Premier Baldwin: Zapewniam izbę, że nikt lepiej ode mnie nie zdaje sobie z tego sprawy.

Bellenger (Labour Party) zapytuje, czy premierowi wiadomo, że zwłoka wywołuje dla obywateli brytyjskich znaczne kłopoty finansowe i czy wobec tego premier nie będzie łaskaw wskazać królowi na konieczność szybkiego rozstrzygnięcia kryzysu.

Premier Baldwin: Mogę zapewnić p. Bellengera, że obawiam się, o którym mówi, nie uszedł mojej uwagi.

Na tym dyskusję zakończono.

### Faszyści za królem

LONDYN, 9 XII. (PAT). Na śniadaniu urządzonym dziś przez faszystów angielskich, sir Oswald Mosley oświadczył: — NIE DOPUŚCIMY DO TEGO, ŻEBY KRÓL ABDYKOWAŁ BEZ WYPOWIEDZENIA SIĘ SPOŁECZEŃSTWA W TEJ SPRAWIE.

Nie dopuścimy do działań „junty“ polityków, która zmusi króla do abdykacji.

HONOR NASZ WYMAGA OD NAS, ABYŚMY POPARLI KRÓLA.

Nie naszą rzeczą jest wyrażać swe zdanie, ale całe społeczeństwo musi wypowiedzieć się. Nie my wciągnęliśmy koronę na forum polityki, ale skoro to się stało, daliśmy dowód tchórzstwa i nieojalności, gdybyśmy milczeli.

Ministrowie powołani do rzędu bez żadnego mandatu od społeczeństwa w tej sprawie nie mają autorytetu do rozstrzygnięcia jej.

## P. Simpson wyjechała do Paryża

### Do chwili jej wyjazdu prowadzone były bezustanne rozmowy z Londynem

LONDYN, 9 XII. (PAT). Reuter donosi z Cannes: Adwokat pani Simpson Goddard oświadczył, że pani Simpson wraz ze swym sekretarzem UDAŁA SIĘ KOLEJĄ DO PARYŻA.

Doktor, który towarzyszył panu Goddardowi wyłącznie w charakterze przyjaciela, wyjechał do Marsylii przed panem Goddardem.

PARYŻ, 9 XII. (PAT). Havas donosi z Cannes: Prawnik an-

gielski Goddard, który prowadzi proces rozwodowy pani Simpson przed 2-ma miesiącami udał się dziś z rana z hotelu w Cannes do willi Louvies.

Przybyły z nim samolotem z Londynu dr. Kirkwood, wyjechał dziś przez Marsylię z powrotem do Londynu.

Zaś trzeci przybyły tymże samolotem z Londynu podróżny do chwili wyjazdu p. Simpson PROWADZIŁ NIEUSTAJĄCE

ROZMOWY TELEFONICZNE Z LONDYNEM tak, iż w willi Louvies trzeba było złożyć drugą linię telefoniczną.

LONDYN, 9 XII. (PAT). Reuter donosi z Cannes: Lord Brownlow oświadczył: Pani Simpson w trakcie dzisiejszych narad NIE PODPISYWAŁA ŻADNYCH DOKUMENTÓW.

Jej adwokat konferował z nią o sprawach wyłącznie osobistej natury.

RZYM, 9 XII. (PAT). „Popolo di Roma“ pisze o możliwości przyjazdu pani Simpson do Rzymu i informuje, że p. Simpson zatrzymałaby się w willi lorda Berkley'a, położonej w dzielnicy Vale Giulia.

Willa ta jest własnością lorda i lady Berkley, która jest osobistą przyjaciółką pani Simpson.

Ponadto osobista znajomość lorda Berkley'a z królem Edwardem pozwala uważać przyjazd

pani Simpson do Rzymu jako za pełnie możliwy, jednak gospodarz willi nie konkretnego o przyjeździe pani Simpson nie wie.

Lady Berkley zapytana na ten temat oświadczyła: „Nie o przyjeździe pani Simpson nie wiem. Gdyby jednak pani Simpson przybyła do Rzymu, byłabym bardzo szczęśliwa, mogąc uściśnić moją najlepszą przyjaciółkę“.

# W królestwie półwariatów

„Był sobie raz król, który chciał ożenić się z pasterką”  
Bernard Shaw o miłości Edwarda VIII

„Był sobie raz król, który chciał ożenić się z pasterką...”  
Pod tym tytułem Bernard Shaw, ogłosił w prasie angielskiej artykuł, w którym z właściwym sobie humorem opisał konflikt między królem a rządem:

„Działo się to w królestwie półwariatów. Młody książę, który już za życia swego ojca gorczył uczucia wielu z pośród swych przyszłych poddanych, po wstąpieniu na tron popadł w konflikt z rządem i z kościołem.

Nowy król, mając zaledwie 40 lat, nie był żonaty. Chcąc prowadzić spokojny żywot, mogący służyć za przykład narodowi, zabrał się zaraz do szukania miłej kobiety o łagodnym charakterze, gdyż nerwy miał wrażliwe, a rozmowy z ministrami nie mogły tych jego nerwów uspokoić. A znał właśnie damę, która miała wszystkie wyśnione zalety. Nazywała się, jeśli się nie mylę, Daisy Bell. Była amerykanką, dwukrotnie już zamężną. Mogła więc być doskonałą żoną dla króla, który sam nie był nigdy żonaty.

Wszystko to jest normalne. Ale w królestwie półwariatów byłoby szaleństwem oczekiwać, że cokolwiek może się skończyć spokojnie.

Pewnego dnia arcybiskup i premier zjawili się u króla. Monarcha, spędziwszy poranek z panią Bell, był w dobrym humorze. Zaproponował im coctaila i cygara. Lecz goście nie tylko odmówili, lecz zdradzali taki rozstrój nerwowy, że król zmuszony był zapytać ich z niepokojem, co było przyczyną ich poruszenia.

— Jakże może pan nas o to pytać, sire — odrzekł premier. — Dzienniki o niczym innym nie piszą. Ogłoszono fotografie. Nie zaoszczędzono nam nawet portretów małego pieska tej damy. Cóż Wasza Królewska Mość zamierza czynić?

— Nic nadzwyczajnego — odpowiedział król. — W maju będę koronowany, a w czerwcu poślubię Daisy.

— Niemożliwe! — krzyknął premier. — To szaleństwo!

— To w ogóle nie wchodzi w rachubę — powiedział arcybiskup.

— Podam się do dymisji! — zawołał premier.

— To straszne — mówi król. — Ale bardzo możliwe, że będzie pan zmuszony podać się do dymisji na długo przed koronacją.

— Sarkazm Waszej Królewskiej Mości mnie nie dotyczy — wtrącił arcybiskup. — Kościół nigdy nie zgodzi się na niekonstytucyjny ślub.

— O, to uwolniłoby mnie od wielu kłopotów! Sprawy religijne są dla mnie bardziej skomplikowane, niż dla Wilhelma Zdobywcy. Muszę się liczyć z opinią 495 milionów poddanych. Z pośród nich chrześcijanie stanowią tylko 11 proc. a i ta mniejszość jest podzielona na niezliczone sekty. To też za każdym razem, gdy wypowiem jakieś słowo, ryzykuję, że zranię czyjeś uczucia. Jeśli chodzi o koronację, nic nie mogę zmienić. Mogę jednak ożenić się, nie obrażając nikogo. Wezmę ślub cywilny.

— Nigdy nie słyszano o czymś podobnym! To uraga wszystkim — oświadczył arcybiskup, ale ostatecznie dla mnie byłoby to dogodne.

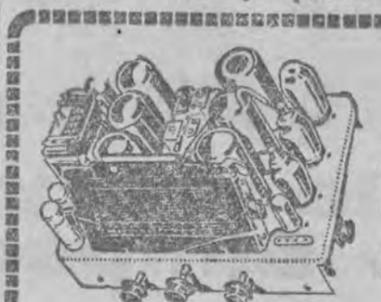
— Arcybiskupie — przerwał

premier. — Czy zostawi mnie pan samego?

— Przyznaję, że chwilowo nie umiałem nic odpowiedzieć Jego Królewskiej Mości. Niech pan z nim przedyskutuje sprawy konstytucyjne, a ja zastanowię się nad moją odpowiedzią.

— Czy jest pan gotów iść za radą swoich ministrów? Oto jedyné pytanie, które pojawia się między nami — mówi premier.

— Pięknie. Jakaż jest pańska



ZADAJCIE W SKLEPACH  
RADIOTECHNICZNYCH.

**Primeros GUM...?**

rada? — mówi król. — Kogo mam poślubić? Ja dokonałem wyboru. Teraz niech pan wybrze. Nie może pan mówić o małżeństwie w sposób abstrakcyjny, niech pan wymieni swoją kandydatkę.

— Ależ gabinet nie zajmował się tym. Nie mogę wybierać żony

ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE  
W BODZI

„IKA” J. KALINOWSKI  
i A. SOBCHYK

„TRIUMF” 8-mio lampowa, 7-mio obwodowa, luksusowa, wspaniały ton  
„SYMPHONIA” 6-cio lampowa, 7-mio obwodowa superheterodyna  
„METROPOLIS” 5-cio lampowa superheterodyna bardzo pomysłowa trójbarna skala  
„EROS” 4-ro lampowy, 3-obwodowy wysokiej klasy

„MARS” najtańszy z najlepszych i najlepszy z najtańszych.

## Sinclair Lewis i André Maurois o tragedii króla Edwarda VIII

Tym razem zaalarmowani są nie tylko reporterzy, ale również pisarze, a nawet poeci. Naogół zwykli się oni wypowiadać o wydarzeniach dopiero wówczas, gdy gazety przestały już o nich pisać, to znaczy gdy przeszły do historii. Ale tym razem temat nie daje im spokoju. Pisarz amerykański

**SINCLAIR LEWIS**  
był pierwszym, który poinformował prasę o swym poglądzie. Wypowiedział się bardzo krótko i jednoznacznie:  
— Wierzmy, że człowiek ma prawo posiadać swe własne sumienie i swą własną żonę. — Być może, iż jest to jednym z najważniejszych wydarzeń obecnego wieku. Czy Edward VIII vel Dawid Windsor będzie żył swym własnym życiem, czy nie? Nie wiemy jeszcze, co się stanie, ale jedyną rzeczą, jaką chcemy powiedzieć, to to, że jeśli Dawid Windsor zechce przyjechać ze swą żoną do Ameryki, to będzie przyjęty jak bardzo miły gość.

To pełne temperamentu oświadczenie skłoniło do wystąpienia niemniej słynnego francuskiego pisarza, który ma zupełnie inną opinię w tej sprawie. Oto co pisze

**ANDRÉ MAUROIS:**  
— Młody król, chcący się ożenić z kobietą, którą kocha i jest gotów wyrzec się dla niej tronu — czyż takie proste i ludzkie widowisko nie wzrusza każdego człowieka? „Jesteśmy zdania”, tak pisze Sinclair Lewis „że każdy z nas, nawet jeśli jest królem ma prawo do swych uczuć i do kobiety, którą kocha”. W pierwszej chwili ma się pokusę przyznania mu racji i do stwierdzenia, iż gabinet wie zbyt wielką surowość i niesprawiedliwość.

— Ale to zagadnienie jest niestety, o wiele bardziej skomplikowane. Od 100 lat monarchia angielska całkowicie zmieniła swój charakter. W chwili, gdy korona straciła prawie wszystkie prawa polityczne, rodzina królewska zdobywała so-

dla pana.  
— W tym wypadku nie może mi pan udzielać rad — odrzekł król.

— Wie pan dobrze, czego pragnę. Przede wszystkim nie powinna być amerykanką.

— Wreszcie coś sprecyzowanego! Premier Anglii obraża naród, którego przyjaźń jest wszak konieczną dla potęgi mojego imperium. Wszyscy moi przyjaciele polityczni uważają małżeństwo króla Anglii z amerykanką za znakomite posunięcie polityczne.

— Nie powinienem być tego powiedzieć — rzekł zakłopotany premier.

— Doskonale. Wykreślmy te słowa. Ale jeśli pan żyje jeszcze w XVII wieku, to ja żyję w XX. Żyję w świecie republikańskim, rządzonym przez żołnierzy, a

bie coraz silniejszy osobisty prestiż i niezrównany autorytet. Trzej panujący, mianowicie Wiktoria, Edward VII i Jerzy V, zdołali doprowadzić sztukę konstytucyjnego reżymu do jeszcze nigdy nie osiągniętego stopnia doskonałości. Jedyne na podstawie tego prestiżu Angielski wykazał w tej sprawie, która mogła sobie pozwolić na coraz luźniejszy stosunek do metropolii, tak, że w końcu monarcha stał się jedyną więzią pomiędzy imperium i poszczególnymi krajami zamorskimi. Taka rola wymaga, aby wszystkie państwa tego imperium uznawały tego panującego.

— Ani Anglia, ani dominia nie uzurpowały sobie prawa za kazywania królowi ożenku z kobietą niższego stanu. Żaden rząd nie odważyłby się przeciwstawiać małżeństwu z młodym dziewczęciem amerykańskim. Królowie Anglii żenili się w dawniejszych czasach z hiszpankami i francuzkami. Zastrzeże-

wansowanych na oficerów i przez synów fabrykantów obywatel. Czy mam wybrać jedną z ich córek? Niech pan sam wybierze: Jest szlachcisk, jest effendi Wachturk, jest signor Bombadone, jest Herr Battler, jest król stali w Rosji.

— Może pan abdykować! — mówi premier.

— Poczucie obowiązku nie pozwala mi bez powodu porzucać posterunku!

— Pański tron będzie głęboko wstrząśnięty w swych fundamentach — wtrącił arcybiskup.

— To tylko mnie dotyczy, bo przecież ja na nim siedzę. Ale co będzie z fundamentami kościoła, jeśli zmusi mnie zawrzeć małżeństwo bez miłości, albo też żyć bez ślubu z kobietą, którą kocham?

— Sądzę, panie ministrze, że będzie lepiej jeśli sobie pójdziemy — mówi arcybiskup. — Skłonny jestem sądzić, że to diabeł wkłada te argumenty w gło-  
wę Jego Królewskiej Mości.

nia, które zostały podniesione, są czysto religijnej i moralnej natury; nie usuwa się tych zastrzeżeń, jeśli się odpowiada, że są one bez znaczenia w oczach wielu ludzi naszych czasów. — Wystarczy, iż jest to dla wielu niepokojącym zagadnieniem sumienia; może osłabić prestiż panującego — głównego filara podtrzymującego imperium brytyjskie.

Zyczliwe, ale źle poinformowane jednostki były przekonane, że da się znaleźć kompromis. „Niech król zawrze morganatyczne małżeństwo”, mówili, „wówczas kobieta, którą kocha, nie będzie wprawdzie królową, ale żoną!” Baldwin odpowiedział w izbie gmin, iż prawo angielskie nie dopuszcza morganatycznego małżeństwa. W Anglii żona króla jest królową. Dzieci jej stają się następcami tronu, a gdy umiera jej małżonek, ona staje się królową wdową. Jeśli się chciało w tej dziedzinie przeprowadzić jakąś zmianę, to trzeba by poddać pod głosowanie nowe prawo we wszystkich parlamentach imperium.

Wyrzeczenie się ze strony króla ożenku z panią Simpson jest ni.prawdopodobne, abdykacja byłaby bardziej niż godna pożałowania, ponieważ król Edward VIII jest bardzo popularny. Jego prostota, jego żywe zainteresowanie, które zawsze wykazywał w stosunku do biednej ludności, a w nie małym stopniu i jego romantyczna namiętność — wszystko to wytworzyło u wielkiej części jego poddanych przywiązanie i miłość do monarchy. Zaczyna się już tworzyć, jak w siedemnastym wieku, partia królewska. — Jakakolwiek zapadłaby decyzja zawsze będą istnieć niezadowoleni. Jest to godne pożałowania w momencie, w którym Europa i imperium potrzebują silnej i jednolitej Anglii. M. P.

DANCING  
„TABARIN”

Dzisiaj „Wesoły czwartek”  
tradycyjny z HOLLY-SISTERS na czele programu artystycznego  
Moc atrakcji i niespodzianek.

# Edward VIII w razie abdykacji byłby jeszcze jednym z największych bogaczy na świecie

Jaki majątek posiada Edward VIII?

Jaki majątek pozostałby mu jako prywatnemu człowiekowi, gdyby istotnie w imię miłości zrezygnował z tronu Wielkiej Brytanii?

Wiadomą jest rzeczą, że król angielski jest władcą, który najmniej kosztuje swój kraj, gdyż dochody jego, wynoszące olbrzymią sumę 1,210,000 funtów rocznie są w olbrzymiej części dochodami prywatnymi.

Wśród tych dochodów prywatnych trzeba jeszcze zrobić pewne rozróżnienie: część z nich należy mu się jako pełniącemu funkcje króla, część jako człowiekowi osobiste.

Jakże wyglądają te dochody?

Jako król posiada kilka zamków, ale te są ogromnie kosztowne, jeżeli chodzi o utrzymanie. Dalej nie jest dla żadnego Anglika tajemnicą, że prawie wszystkie domy na najwykwintniejszej ulicy Londynu Regent Street są własnością króla. Wielkie dochody przynosi mu hrabstwo Kornwalii i Lancasteru, oraz olbrzymie lasy Dartmoor i wiele majątków ziemskich, rozproszonych w Somerset Dorset, Wilts.

Co z tego wszystkiego zosta-

łoby jednak, gdyby Edward VIII przestał być królem? Oczywiście wszystko związane z tytułem króla przeszłoby automatycznie na jego następcę.

Z samego hrabstwa Kornwalii dochody wynoszą 104 tysiące funtów rocznie. Król Edward VIII, wstępując na tron oświadczył, że dla siebie bie-

rze tylko 25 tysięcy funtów, a pozostałe 79 tysięcy oddaje rządowi. Oczywiście po abdykacji ustalby ten układ. Posiada on jednak cały sze-

reg posiadłości, które mu pozostały, gdyby abdykował. Największa i najpoważniejsza z nich, to słynny „ranch” jego w Kanadzie. Nie dawno obiegła Anglię pogłoska, że król nie mogąc odwiedzić tego gospodarstwa kanadyjskiego, zamierza je sprzedać.

Pogłoska była fałszywa: król Edward jest niesłychanie dumny ze swego „ranchu” kanadyjskiego: jego woły, krowy nierogacizna, owce, stawiane są za przykład w całej Kanadzie i przynoszą poza tym olbrzymie dochody.

Poza tym posiada król bardzo wielki majątek, jaki przypadł mu w udziale po jego babce Queen Wiktorii, która wstyżając swe osobiste oszczędności zapisała swemu ukochanemu wnukowi. Majątek ten wynosi około 3 milionów funtów.

Osobisty dochód króla Edwarda oceniany jest na 500 funtów dziennie. Wreszcie w razie abdykacji parlament niewątpliwie przyznałby mu poważną rentę dożywotnią.

Można więc być spokojnym o Edwarda VIII. Nawet, gdyby abdykował, będzie jeszcze jednym z najbogatszych ludzi na świecie.

## Bezplodność pani Simpson jest również przeszkodą w małżeństwie z Edwardem VIII

Nie ulega wątpliwości, że angielska konstytucja nie stanowi przeszkody dla małżeństwa monarchy z osobą nie pochodzącą z krwi królewskiej. Istnieją pod tym względem liczne precedensy: dwaj młodzi bracia króla poślubili angielskie szlachcianki, które otrzymały wszystkie prerogatywy rodziny królewskiej. Jest rzeczą pewną, że gdyby książę Yorku, albo książę Gloucester wstąpił na tron, — ich małżonki byłyby koronowane jako królowe. Trudności leżą zatem — pisze „Czas” — na innej płaszczyźnie. Przeciwnością dla małżeństwa z panią Simpson, wysunięto następujące argumenty. Jest ona — w pojęciu angielskim — cudzoziemką — ma już lat 41, — miała dwóch mężów i NIE DOCZEKAŁA SIĘ POTOMSTWA; jej towarzyskie stanowisko budzi pewne zastrzeżenia; jako małżonka króla, musiałaby przewyższać rozmaite uprzedzenia. Bardzo

ważne w tej sprawie zdanie królowej matki, która, jak wiadomo, absolutnie NIE PRZYJMOWAŁA NA DWORZE KOBIET ROZWIEDZIONYCH, — jakiegokolwiek było ich stanowisko społeczne. Król jest do matki głęboko przywiązany i widocznie jego uczucie dla pani Simpson jest nadzwyczaj silne, — jeżeli się naraża na najprzykrejsze rodzinne rozdziewki.



## Dewaluacja marki nieunikniona Szalone trudności finansowe mają zmusić Niemcy do deprecjacji pieniądza o 50 proc.

PARYŻ, 9.12. (PAT) — „La Capital” zamieszcza artykuł swego korespondenta niemieckiego, podpisującego się trzema gwiazdkami, którego informacje cieszą się od dłuższego czasu dużym kredytem kół finansowych Paryża.

Korespondent donosi, że kanclerz Hitler, mimo, iż kilkakrotnie potwierdził zdecydowaną wolę utrzymania dotychczasowego paritetu mark, obecnie DOPUSZCZA MOŻLIWOŚĆ DEWALUACJI, chociaż w kołach narodowo - socjalistycznych zdają sobie sprawę, że prestiż partii mógłby na tym ucierpieć. Przeciwnikiem dewaluacji jest min. Schacht, który swe stanowisko w tej sprawie popiera dwoma nastę-

pującymi argumentami: 1) że wygodniej byłoby spłacić obecne długi zagraniczne Rzeszy przy obecnej relacji marki do walut krajów wierzycielskich i 2) że poza krajami, które ostatnio zdeprecjonowały swoje waluty, szereg krajów z Anglią na czele, z którymi przedewszystkim Rzesza utrzymuje ożywione stosunki gospodarcze, utrzymałby swe waluty na poziomie, do którego gospodarka niemiecka już się przystosowała. Wymiana gospodarcza Rzeszy z tymi państwami nie uległa więc zmianie.

Teza min. Schachta jest jednak zwalczana przez przemysłowców, eksportujących do krajów, które ostatnio przeprowadziły zabieg monetarny, jak również przez najbliż-

szych jego współpracowników, rekrutujących się z kół narodowo - socjalistycznych, które rozważają już rzekomo MOŻLIWOŚĆ DEWALUACJI MARKI O 50 PROC.

Zdaniem korespondenta, w ostatnim czasie w życiu gospodarczym Rzeszy można zauważyć pewne symptomy, potwierdzające, że ZWOLENNICY DEWALUACJI ZDAJĄ SIĘ BRAC GÓRĘ.

Rząd Rzeszy mianowicie stał się bardziej liberalnym, o ile chodzi o politykę zakupów, przechodząc często do porządku nad zasadą kompensacji. Min. Schacht po powrocie z ostatniej podróży, uczynił prawdopodobnie jeszcze jeden wysiłek, aby uzyskać rekompensatę

za „wyrównanie” kursu marki, a mianowicie będzie się starał o konsolidację zamrożonych kredytów za granicznych na kredyty długoterminowe.

Korespondent „Le Capital” uważa jednak, że w gruncie rzeczy DEWALUACJA MARKI NIE PRZYNIOSIE ŻADNEGO ROZWIĄZANIA W SYTUACJI FINANSOWEJ NIEMIEC, KTÓRA JEST KATASTROFALNA.

Niemcy są pod względem finansowym w kresu wyczerpania. Rezerwy kas oszczędności zostały wyczerpane i oddane do dyspozycji Reichsbanku. Realizacja 4-letniego planu gospodarczego napotyka na duże trudności.

## Pokój świata uzależniona Schacht od przyznania Niemcom kolonii zamorskich

BERLIN, 9.12. (PAT). Z okazji obchodu 100-lecia związku badań geograficznych i statystycznych w Frankfurcie n. M. Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił dłuższe przemówienie, w którym twierdził, że większość zagranicy usiłuje przedstawić Niemców jako niezdolnych do rokowań i układów.

Twierdzenia takie szerzone są bez uprzedniego zbadania. Są to pozory i wynikają stąd, że Niemcy są krajem, który ma zbyt małą powierzchnię w stosunku do liczby ludności. Jeden z dyplomatów obcych z którym dr. Schacht na ten temat rozmawiał, oświadczył mu, że wobec tego naród niemiecki winien zmniejszyć swoją rozrodczość.

Takie ujęcie sprawy, spotykane w kołach anglo - saskich przeczy, zdaniem mówcy, naj-

prostszym zasadom boskim i prawom przyrody.

Obecny stan rzeczy musi prowadzić do wybuchu — mówi dr. Schacht. — Ci zagraniczni nie mówią o stanie, którzy zagrażają europejskie dzieła na rubryki: tu demokracja, a tam

fasyzm, lub coś podobnego zamykają oczy na rzeczywistość. Pokój Europy i świata zależy od tego, czy zbytnio zęszczone zaludnienie Europy środkowej otrzyma możliwość życia, czy też nie.

Dalej dr. Schacht podaje lic-

by, z których wynika, że ludność Francji ma większe możliwości życia i rozwoju, niż ludność Niemiec. Mówca nie wyprawdza z tego wniosków zmierzających do odwetu, ale uważa, że położenie wymaga rozstrzygnięcia w drodze porozumienia, zapewniającego Niemcom należytą ilość surowców.

Dr. Schacht polemizuje dalej z twierdzeniem członka izby gmin Ameryki, że zwrot kolonii nie przyniesie Niemcom żadnego pożytku, gdyż i poprzednio kolonie dawały Niemcom wyłącznie deflety.

Dr. Schacht oświadcza, że stosunki zmieniły się i że gdyby obecnie Niemcy miały kolonie, ciągnęłyby z nich zyski. Przyczynienie Niemcom kolonii — zakończył mówca — oto rozstrzygnięcie wszystkich obecnych trudności.

Dr. Schacht oświadcza, że stosunki zmieniły się i że gdyby obecnie Niemcy miały kolonie, ciągnęłyby z nich zyski. Przyczynienie Niemcom kolonii — zakończył mówca — oto rozstrzygnięcie wszystkich obecnych trudności.

### „Badacze pisma świętego” są według prasy hitlerowskiej najemnikami... żydów

BERLIN, 9.12. (PAT) — Sąd doraźny w Dortmundzie rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Essen sprawę 31 „Badaczy pisma św.”, oskarżonych o działalność antypaństwową.

Prokurator w wywodach swych przedstawił „Badaczy pisma św.”, jako zdecydowanych wrogów państwa, których głównym celem, narówni z komunistami, jest zwalczanie

### Nagły zgon

wicewojewody wileńskiego

WARSZAWA, 9.12. (PAT). — Bawiący służbowo w Warszawie wicewojewoda wileński Kazimierz Gintowt - Dziewałtowski podczas konferencji w biurze głównym Funduszu Pracy w dniu 9 grudnia b. r. uległ atakowi serca i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Według opinii lekarzy ś. p. wojewoda Dziewałtowski - Gintowt był chory na serce (angina pectoris).

### P. Czechowicz prezesem P.P.N.R.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Stworzone w swoim czasie ugrupowanie polityczne b. ambasadora Filipowicza, polska partia radykalna, zgłosiło władzom administracyjnym zmianę nazwy stronnictwa. Zostało ono nazwane obecnie, polska partia narodowo - radykalna (P. P. N. R.). Jednocześnie nastąpiły przesunięcia we władzach organizacji. Po ustąpieniu założyciela p. Filipowicza prezesurę partii objął b. minister skarbu Czechowicz.

### „Hitler wnet przyjdzie na Śląsk...”

W sądzie okręgowym w Rybniku odbyła się rozprawa przeciw pp. Jzefowi Kosowi oraz Kazimierzowi Majewskiemu. Podczas awantury, którą oni wywołali w restauracji, Kos wyraził się następująco: „Ja się nie boję, bo jestem wolksbundowcem, a Hitler wnet przyjdzie na Śląsk i zrobi z wami porządek!” Kos za to został skazany na karę 2 i pół roku więzienia.

# Frankfurter przed sądem

## Prokurator domaga się 18 lat więzienia

### Biegły psychiatra stwierdza zmniejszoną poczytalność oskarżonego

Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”

CHUR, 9 grudnia. — Od wczesnego ranka miasteczko Chur przybrało dziś niezwykle wyjątkowy wygląd.

Ruch na ulicach jest bardzo silny. Szczególnie obsadzone są ulice, wiodące do gmachu rady kantonu Graubunden, który na czas sprawy Dawida Frankfurtera zamieniono na salę rozpraw sądowych.

Przed gmachem gromadzą się od samego rana olbrzymie tłumy.

Z różnych miast szwajcarskich kilkadziesiąt osób specjalnie przybyło na rozprawę.

Wszystkie hotele i pensjonaty w Chur są zajęte.

Silny oddział policji strzeże wejść do gmachu sądu. Także ulice przyległe są patrolowane przez policję, sprowadzoną z innych miejscowości kantonu. Porządek jest wzorowy.

Zgromadzona przed gmachem publiczność z ciekawością przygląda się przybywającym do sądu osobom, komentując rolę każdego z przychodzących.

#### Dziennikarze z Niemiec w izolacji

Władze kantonalne zastosowały wszelkie środki, aby zapewnić licznie zgromadzonym przed stawicielom prasy komunikację telefoniczną i telegraficzną z resztą kraju i z zagranicą.

W Chur bawi dziś 250 dziennikarzy. Dla komunikacji z zagranicą zainstalowano 15 świetlnych linii telefonicznych.

Najliczniej reprezentowana jest prasa z Rzeszy Niemieckiej, skąd przybyło kilkudziesięciu dziennikarzy.

Na sali sądowej dziennikarze zajęli ławy członków rady kantonu. Dla publiczności przeznaczono galerię. Dziennikarze hillerowscy zajęli miejsca po prawej stronie sali. Dziennikarze żydowski, których liczba znacznie ustępuje liczbie niemieckich, zajęli miejsca po środku sali. Przedstawiciele prasy angielskiej, amerykańskiej i francuskiej, w tym także reprezentanci wszystkich największych agencji telegraficznych, rozsypani się po całej sali, zostawiając Niemców w pewnej izolacji.

Rzecznicy powództwa pani Gustloff, dr. Ursprung, dr. Padrutt i adwokat niemiecki z Essen dr. Grimm weszli na salę w otoczeniu dziennikarzy narodowo - socjalistycznych.

#### Skonfiskowany aparat

Jedno z towarzystw filmowych uzyskało zezwolenie na dokonanie zdjęć filmowych z przebiegu sprawy sądowej. Fotografowanie jest jednak dozwolone tylko od ulicy, w samej sali sądowej zdejmowanie jest surowo zakazane.

Któryś z dziennikarzy niemieckich nie chce się jednak liczyć z wyraźnym zakazem i operuje swym aparatem fotograficznym na sali. Zbliżył się do niego przedstawiciel policji, który zabiera mu aparat.

Galerie dla publiczności są zajęte do ostatniego miejsca.

Z krewnych Frankfurtera na sali na razie nikogo nie ma. Brat jego, dr. Alfons Frankfurter, przybył ma dopiero jutro z Wiednia. Nie ma też jeszcze pani Gustloff. Kiedy przybędzie do Chur, jeszcze nie wiadomo.

Wśród publiczności wiele znanych osób. M. in. w pierwszym



Dawid Frankfurter

rzędzie widoczny jest Emil Ludwig.

Godzina rozpoczęcia rozprawy zbliżyła się. Na sali — ogólne napięcie i nerwowy ruch.

#### Sąd wchodzi

Punktualnie o godz. 10 uchylają się drzwi z pokoju sędziów. Wszyscy wstają z miejsc.

Trybunał wchodzi na salę. Pierwszy zajmuje miejsce przewodniczący trybunału dr. Rudolf Ganzoni. Po obu stronach sędziowie: dr. Vieti, dr. Nicolis Gior, dr. Gartman i dr. Sender. Na znak przewodniczącego WPROWADZA SIĘ NA SALĘ DAWIDA FRANKFURTERA.

Wszystkie oczy są na niego zwrócone. Konwojuje go dwóch policyjantów, zajmujących miejsca za ławą oskarżonego. Łagodnym uśmiechem Frankfurter wita się ze swym obrońcą dr. Eugenem Curtim i jego zastępcą dr. Hillerem.

#### Dawid Frankfurter

Frankfurter ma na sobie szary garnitur. Włosy starannie przystrzyżone. Uczesane na bok. Twarz blada, trochę zmęczona. Maluje się na niej cierpienie. Żadnego śladu rozgoryczenia czy zwątpienia.

Przewodniczący dr. Ganzoni otwiera rozprawę. W krótkich słowach precyzuje on treść rozprawy i jej przedmiot, po czym oddaje głos prokuratorowi, który przystępuje do odczytywania aktu oskarżenia.

Przez cały czas czytania aktu oskarżenia Frankfurter zachowuje spokój.

Czytanie aktu oskarżenia trwa do godz. 11 min. 10.

W konkluzji odczytanego aktu oskarżenia PROKURATOR DOMAGA SIĘ 18 LAT WIĘZIENIA DLA FRANKFURTERA.

#### Personalna oskarżonego

Po odczytaniu aktu oskarżenia następuje zadawanie pytań Dawidowi Frankfurterowi.

Gdy dr. Ganzoni zadaje pierwsze pytanie, Frankfurter wstaje by odpowiedzieć. Przewodniczący zwraca mu jednak uwagę, że wolno mu odpowiadać siedząc, z czego też Frankfurter korzysta przez cały czas przesłuchania go.

Pierwsze pytania dotyczą personalniów.

Dawid Detlef Frankfurter urodził się 9 lipca 1909 roku w m. Daruwar w Jugosławii. Jest on obywatelem Jugosławii i stałym mieszkańcem m. Vinkovici. Jego ojciec — rabin dr. Moritz Frankfurter jest rabinem gminy wyznaniowej żydowskiej w Vinkovici. Stan cywilny: kawaler. Ostatnie miejsce zamieszkania w Szwajcarii: Bern, Erlachstrasse 18. Student medycyny. Nigdy nie karany. Nigdy nie sądzony.

#### „Ciężko chorowałem...”

Przew.: Dlaczego postępy oskarżonego w szkole były nie za dawałające? Dlaczego trudno mu było uczyć się? Dlaczego ojciec nie był z jego nauki zadowolony?

Osk.: Od urodzenia byłem słabowity. Zdrowie nie pozwalało mi za dużo pracować. Już w najmłodszych latach ciężko chorowałem. Od 7 roku życia trawiła mnie GRUŻLICA SZPIKU KOSTNEGO.

W latach 1916 — 1919 poddawałem się z kolei trzem operacjom w Wiedniu i Budapeszcie. Skutkiem tego straciłem kilka lat nauki gimnazjalnej. W latach 1922 i 1923 wystąpił ropień przedramienia. Operacja w Berlinie. W konsekwencji zachorowałem na prawe ucho. Stałem się na wpół głuchy.

Zeznania oskarżonego potwierdzone są świadectwami lekarskimi, załączonymi do akt.

#### Polityka się nie zajmował

Przew.: Kiedy opuścił Niemcy? Gdzie mieszkał w Niemczech? Na którym uniwersytecie odbywał pierwsze studia lekarskie?

Osk.: — Na uniwersytecie w Lipsku.

— Czy oskarżony należał do jakiegokolwiek organizacji w Lipsku?

— Byłem członkiem tylko związku studentów - żydów.

— Czy zajmował się polityką?

— Nie.

— Dokąd udał się z Lipska?

— Do Frankfurtu.

— Czy prawdą jest, że był członkiem związku panuropejskiego we Frankfurcie?

— Byłem tylko na pierwszym posiedzeniu konstytucyjnym tego związku. Nigdy później na



Wilhelm Gustloff

jego zebrania nie przychodziłem.

Odczytuje się odnośne dokumenty, sporządzone na zlecenie prokuratury szwajcarskiej przez niemiecką policję polityczną, Gestapo.

W dokumentach tych potwierdza się, że przez cały czas zamieszkania Frankfurtera w Niemczech nie zajmował się on weale działalnością polityczną.

#### „Żyłem w nędzy...”

Przew.: Kiedy przybył do Berna?

— W roku 1933.

— Skąd czerpał pieniądze na utrzymanie na obczyźnie?

— Na skutek ograniczeń dewizowych w Jugosławii ojciec nie mógł mi wysyłać dosyć pieniędzy na utrzymanie. Z tego powodu żyłem w nędzy. Od czasu do czasu musiałem zaciągać pożyczki u znajomych rodziców. Przez ten czas nagromadziło się sporo długów, które po zamachu uregulował mój brat Alfons, który przybył z Wiednia.

— Czy zajmował się w Bernie polityką?

— Nie.

#### Nie był narzędziem

— Czy wie, co mu zarzucano ze strony narodowo - socjalistycznej? Czy prawdą jest, że był członkiem czy stał w jakimkolwiek kontakcie z organizacją antyfaszystowską w Paryżu? Czy prawdą jest, że w Bernie zetknął się on w lecie 1935 r. z przedstawicielami owej grupy paryskiej, jak humorysta i aktor Juelich i niejaki dr. Perlmann? Czy prawdą jest, że na owym spotkaniu miała zapasę decyzja w sprawie zamachu na Gustloffa? Czy był on narzędziem w ręku owej grupy?

— Nigdy do takiej czy podobnej organizacji nie należałem. Nic o niej nie słyszałem ani nie o niej nie wiem. O wymienionych osobach nigdy nie słyszałem. Żadnego z nich nigdy na oczy nie widziałem.

#### Nie miał odwagi popełnić samobójstwa

— Czy prawdą jest, że po zamachu oskarżony zamierzał popełnić samobójstwo?

— Tak.

— Dlaczego?

— Frankfurter nie daje odpowiedzi.

— Czy rewolwer nabył po to by popełnić samobójstwo czy też w celu dokonania zabójstwa Gustloffa?

— W czasie nabywania rewolweru nie miałem jeszcze postanowienia w sprawie samobójstwa. Myślałem o tym. Nie był jednak zdecydowany.

— Czy pokazał komukolwiek rewolwer? Kto go widział?

— Koledzy i właścicielka mieszkania.

— Ile naboju kupił?

— Sześć.

— Dlaczego po zamachu nie popełnił samobójstwa?

— Nie starczyło mi odwagi.

O godz. 12 min. 5 dr. Ganzoni zarządza przerwę.

#### Zmniejszona poczytalność

Po południu przewodniczący udzielił głosu dr. Joergeroowi, dyrektora kantonu zakładu dla nerwowo chorych, zeznającego w charakterze eksperta.

Dr. Joerger stwierdził, że FRANKFURTER MIAŁ OSŁABIONY SYSTEM NERWOWY i wykazywał stale depresję psychiczną.

Uważał się wskutek choroby za człowieka niepotrzebnego.

Chciał popełnić samobójstwo, ale po tym zaczął przemyślać nad tym, czy nie mógłby uczynić jakiegokolwiek korzyści ze swego życia.

Widząc tragiczne dzieje żydostwa w Niemczech chciał zwrócić uwagę świata na martyrologię żydów.

W konkluzji dr. Joerger potwierdza zmniejszoną poczytalność Frankfurtera.

#### Dwa wyroki

Następnie zeznaje szereg świadków, którzy nie specjalnego do sprawy nie wnoszą.

Pod koniec rozprawy przewodniczący wydołowywał z dowodów rzeczowych pudełko od papierosów, które Frankfurter miał krytycznego dnia przy sobie. Na pudełku tym widnieje napis w języku serbskim. Frankfurter na żądanie sądu odczytuje ten napis. Brzmi on: „W poniedziałek ma być wykonany wyrok na kimś, że po tym na samym sobie”.

#### Okazja do ataków

BERLIN, 9. 12. (PAT). Proceś Frankfurtera wywołuje w Niemczech wielkie zainteresowanie. Prasa niemiecka z okazji procesu atakuje żydów.

#### Insynuacje „Angriffu”

BERLIN, 9. 12. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Dnia 8 bm. wieczorem w jednym z okien synagogi w Zurychu wybuchała petarda, która miała symulować bombę.

Prasa niemiecka daje wyraz przekonaniu, że to wydarzenie, które wyrządziło pewne szkody w oknach synagogi i w okolicznych budynkach, było dziełem sprawców - żydów. Była to — pisze „Der Angriff” — próba zatrucia atmosfery procesu w Chur.

## Nowe zapisy na uniwersytet J. P. zarządzane zostaną 7 stycznia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, uniwersytet w Warszawie otwarty ma być z powrotem 7 stycznia, przy czym zarządzane mają być nowe zapisy studentów.

Politechnika ma być otwarta 1 stycznia.

Egzaminy na politechnice odbywają się normalnie, przy czym studenci wpuszczani są na uczelnię za przepustkami, lub udają się na egzaminy do profesorów do domu.

Wstępne dochodzenia władz sądowo - śledczych w sprawie ostatnich zajęć, które spowodowały zamknięcie uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i blokadę Auditorium Maximum, mają się już ku końcowi. Kierujący dochodzeniem prokurator Piotrowski przesłuchał już 38 świadków, w tym szereg osób z pośród personelu uniwersyteckiego.

# Akcja Londynu i Paryża

## w kierunku zaprzestania działań wojennych w Hiszpanii

LONDYN, 9.12. Korespondent P. A. T. dowiaduje się z autorytatywnego źródła, że po między Londynem a Paryżem toczą się rokowania, celem wszczęcia mediacji w wojnie domowej w Hiszpanii. Rokowania te, które toczą się całkowicie niezależnie od prac komitetu nieinterwencji,

posunęły się już rzekomo dość daleko. Pomiędzy rządem brytyjskim i francuskim osiągnięto porozumienie i oba rządy zwróciły się do najbardziej zainteresowanych mocarstw, a mianowicie do Włoch, Niemiec, Portugalii i Rosji sowieckiej z propozycją wystosowania

wspólnego apelu do obu stron walczących o zaprzestanie działań wojennych i podpisanie rozejmu. Wszystkie państwa, reprezentowane w komitecie nieinterwencji, a przede wszystkim Niemcy, Włochy, Portugalia i Rosja sowiecka, miałyby się zobowiązać, że nie wykorzystają

okresu zawieszenia broni w celu dostarczenia jakiegokolwiek transportów wojskowych lub zasilania stron walczących. Celem dalszej mediacji po ogłoszeniu rozejmu byłoby doprowadzenie Hiszpanii do referendum, celem stwierdzenia, dokąd zmierza większość społeczeństwa.

# Przed generalnym atakiem na Madryt

## Wojska generała Franco czynią gorączkowe przygotowania

MADRYT, 9.12. (PAT) — Agencja Havasa donosi: Dziś w nocy lotnictwo rządowe rozwinęło bardzo ożywioną działalność, dokonując licznych przelotów nad okolicami Madrytu, celem odparcia ataków samolotów powstańczych oraz celem przeprowadzenia dokładnych wywiadów, przed mającą nastąpić ofensywą wojsk powstańczych.

zadawałający. Dr. Henny, przedstawiciel międzynarodowego Czerwonego Krzyża został ranny kulą w lewą łydkę. Chirurg w Madrycie kule wyjął z rany. Wszyscy ranni są przewiezieni do

Madrytu i znajdują się pod opieką ambasady francuskiej i poselstwa szwajcarskiego.

zapobiega odmrożeniom RAK-KREM PRAKATÓW „PERFECTION”

# Rada ministrów o g. 8 rano

## Przedmiotem narad — pożyczka francuska

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj z samego rana wywołała wielką sensację wiadomość o zwołaniu rady gabinetowej.

przyjęty na dłuższej audyencji. Z tego wynikałoby, że były omawiane prawdopodobnie sprawy pożyczkowe. Niedługo po p. wicepremie-

rze przybył na Zamek p. premier Składkowski, który poinformował p. Prezydenta o bieżących sprawach rządu.

MADRYT, 9.12. (PAT) — Jak do noszą z Bilbao, 9 samolotów rządowych zrzuciło około 90 bomb na Villa Real, niszcząc znaczną część powstańczych fortyfikacji obronnych. Jeden z samolotów został strącony przez powstańców.

Mianowicie o godz. 8 zjechały się pod prezydium rady ministrów samochody wszystkich ministrów. Narada trwała 20 minut, bez udziału wiceministrów i protokolantów, po czym wydano następujący komunikat:

# Katastrofa samolotu angielskiego

## 14 pasażerów i 3 członków załogi poniosło śmierć

LONDYN, 9.12. (PAT) — W miejscowości Purley w pobliżu Croydon rozbił się wielki samolot pasażerski należący do Royal Dutch Air Line, który leciał do Amsterdamu. 14 pasażerów i 3 członków załogi zginęło

na miejscu. W katastrofie wśród zabitych znajduje się premier szwedzki, admirał Lindmann i Charles Dickson państwo Kurt Hoene, Walter Schuberger, Merger Gottfried, Mayer Ho-

**GRYPA**  
jest źródłem wielu komplikacji  
grypie przeciwstawi się  
**Original**  
pigulka chinina w proszku  
cena za 50 pig. zł. 2.50

# Ossietyzki

## nie odbierze osobiście nagrody Nobla

OSLO, 9.12. (PAT). — Pani Ossietyzki'a zawiadomiła telefonicznie komitet nagrody pokojowej Nobla, że jej mąż nie będzie mógł jutro, dnia 10 bm. być obecnym przy wręczeniu nagrody.

# Licytacja skarbow negusa

## odbędzie się 21 b. m.

BERLIN, 9.12. (PAT). Według ostatnich informacji licytacja skarbow negusa Halle Selasie odbędzie się ma 21 grudnia w Londynie. Skarb oddany do licytacji składa się przeważnie z srebrnych serwisów i waz; ogółem 16.000 uncji.

PARYŻ, 9.12. (PAT) — Havas donosi z Madrytu o stanie pasażerów samolotu komunikacyjnego francuskiego, który padł ofiarą napaści powstańców w pobliżu Pastrana w prowincji Guagalajara. Chateau, korespondent Havasa, ma znaną kość gołenioną (fibia), Peronne — złamaną prawą nogę z porażeniem mięśni, zapewne przez kulę wybuchową z samolotu napaśników. Korespondent „Paris-Soir”, Louis de la Pree jest ranny kulą z karabinu maszynowego w prawe biodro. Stan rannego jest

„W dn. 9 b. m. w godzinach rannych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj - Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. Tematem obrad były prace legislacyjne rządu, związane z sesją Izby ustawodawczej. Komunikat ten obudził szereg komentarzy. Mówiono, że przedmiotem narad był projekt ratyfikacji umowy pożyczkowej, niektórzy opowiadali, że odczytana została deklaracja, opracowana przez p. Koca. W każdym razie po posiedzeniu p. wicepremiera Kwiatkowskiego udał się do p. Prezydenta Rzplitej, gdzie był

# Krwawe zajścia w Tuligłowach

## przedmiotem rozprawy sądowej w Samborze

SAMBOR, 9.12. (PAT) — W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Samborze rozprawa o zajścia w czasie strejków rolnych w Ostrowiu Tuligłowskim pod Komarnem, pow. Rudki. Na ławie oskarżonych zasiadło 47 przeważnie rolników.

Po ustaleniu personaliów odczytano akt oskarżenia, z którego wynika, że w czerwcu r. b. wybuchł w powiecie rudeckim strejk robotników rolnych na tle żądania podwyżki płac. Akcja powyższa objęła wieś Tuligłowy oraz 13 okolicznych wsi. Z końcem czerwca właściciel folwarku w Ostrowiu Tuligłowskim, Stanisław Wal sprowadził robotników rolnych z okolicy Sanoka, którzy mieli w dniu 1 lipca przystąpić do pracy na folwarku. W związku z tym odhły się szereg zebrań, na których pod wpływem agitatorów postanowiono nie dopuścić przybyłych do pracy. Ludność uzbroiwszy się w sierpy, koły i widły zgromadziła się 1 lipca w liczbie kilku tysięcy osób pod folwarkiem w Ostrowiu Tuligłowskim z zamiarem wypędzenia przybyłych. Obecny na miejscu podkomisarz policji, Kalkus, wzywał kilkakrotnie zbiegowisko do rozejścia się, a gdy to nie odniosło skutku, wydał niewielkiemu oddziałowi policji rozkaz rozpedzenia tłumu. Tłum cofnąwszy się nieco począł okrążać oddziały policji. W pewnym momencie część zgromadzonych w liczbie około 1000 — 1500 osób ruszyła na folwark, tratując po drodze zboża, wyrwijając płoty i bramy folwarku. Dostawszy się do zabudowań folwarcznych tłum zaczął zrywać z dachu wozowni dachówki, a pewna grupa osobników usiłowała nawet podpalić sterty słomy. Wobec agresywnego zachowania się zgromadzonych w stosunku do

henburg — niemiec, Wegelins — finlandczyk, Arie Donkelaar — holender i znany lotnik La Cierra — hiszpan, twórca helikopterów, pilot Hautz Meyer i mechanik Verkerk — anglicy.

policji, organa bezpieczeństwa zmuszone zostały wreszcie w obronie własnej oraz w obronieniszczonego mienia do użycia broni palnej. W wyniku 7 osób zostało zabitych, a kilka osób rannych. Dopiero wówczas tłum wycofał się na pobliskie łąki. Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano 6-ciu z pośród oskarżonych, którzy odpowiadają z wolnej stopy. Przesłuchani oskarżeni wypierają się winy, zaprzeczając swym zeznaniom złożonym w śledztwie.

# Tragedie w podziemiach kopalń

## 4 górników zabitych i 2 ciężko rannych

CHORZÓW, 9.12. (PAT). — W nocy z wtorku na środę w podziemiach kopalni „Barbara” wydarzył się tragiczny wypadek. Wskutek przedwczesnego wybuchu ładunku górniczego, założonego w ścianie węglowej dwóch górników: 31-letni Augustyn Wróblewski i 36-letni Wincenty Grzyb odnieśli ciężkie rany. Wróblewski wkrótce po wybuchu zmarł, osieroca-

jąc żonę i kilkoro dzieci. Drugiego górnik odstawiono do szpitala. Równocześnie niemal w podziemiach kopalni „Lech” zwały węgla zasypały 26-letniego robotnika Ignacego Kurka, który poniósł śmierć na miejscu. Wreszcie w kopalni „Jacek” doznał zmiążdżenia nóg, wskutek oberwania się węgla ze stropu, robotnik Wacław Cebula.

SOSNOWIEC, 9.12. (PAT). W podziemiach odkrywkowej węgłowej pod Sosnowcem poniósł śmierć robotnik Tomasz Zagrodnik. KATOWICE, 9.12. (Tel. wł.). W podziemiach kopalni „Giesche” w Nikiszowcu powstał pożar. Sztymar podszedł do tamy celem uszczelnienia jej. W tej chwili padł zatruty gazami. Wkrótce potem, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

# Konferencja w magistracie

## przedstawicieli frakcji radzieckich

Na godzinę 10 rano dnia dzisiejszego zaproszeni zostali na konferencję do zarządu miejskiego przedstawiciele poszczególnych stronnictw politycznych, względnie frakcji, wchodzących w skład nowej rady miejskiej.

Zaproszenie to pozostaje w związku z wyznaczeniem pierwszego zebrania rady na 17 b. mies. W magistracie ma być podobno omówiona sprawa rozmieszczenia ław poszczególnych frakcji radzieckich.

Czy to prawda, że zbliża się

# ROK 2000

# Banknoty czeskie ze swastyką

MOR. OSTRAWA, 9.12. (PAT) — Prasa czeska donosi, iż w południowych Morawach pojawiły się ostatnio banknoty czeskie z nadrukami swastyki.

W Iglawie skonfiskowały władze policyjne kilka takich banknotów.

# Ziemia drży...

RZYM, 9.12. (PAT) — W rejonach Ankony i Macerata odczućto dziś zrana pięć silnych wstrząsów ziemi. Wiadomości o ofiarach i szkoda dotychczas nie ma.

Przy niedomaganiach systemu trawienia stosujcie

# „HOMOL”

parafinowy olej leczniczy, preparat krajowy.



Premier Baldwin jest człowiekiem bardzo skrytym i małomównym.

Gdy w sobotę po rozmowie z Edwardem VIII opuszczał pałac królewski, otoczył go rój dziennikarzy.

— Panie premierze, czy ma pan dla nas jakie nowiny?

— Tak — odparł Baldwin, wyjmując z kieszeni gazetę — oto najświeższy dziennik.

Miłość w domach królewskich staje się coraz bardziej skomplikowaną. Również na dworze szwedzkim odbywała się wielka rada koronna. Z wielkim smutkiem zapytuje protoplastka rodu Bernadotte:

— Gustawie, czyż naprawdę chcesz się wyrzec swego najmłodszego syna?

— Tak jest — odpowiada król ostatkiem sił — ten chłopak chce się koniecznie ożenić z księżniczką krwi.

W tramwaju warszawskim miało miejsce następujące zajście:

Do siedzącego w wagonie pana Z. K. zbliżył się jegomość w czapce korporanckiej ze słowami: „Posuń się żydziaku”.

Pasażer ustąpił miejsca i zapytał przybysza: „Skąd pan wie, że ja jestem żydem?”

„Bo twoja gudłajska mordka wskazuje na to” — brzmiała odpowiedź. „Na moją gudłajską mordę wszyscy patrzą, ale na twoją chamską mordę i pies nie zerknie” — odpowiedział p. Z. K. i trzasnął korporanta w twarz.

Zatrzymano korporanta i wtedy okazało się, że p. Z. K. jest chrześcijaninem, wyższym urzędnikiem państwowym.

Na ostatnim posiedzeniu Niemieckiej państwowej izby kultury min. Goebbels wygłosił przemówienie, z którego wynika, że od dnia 27 listopada krytyka w dziedzinie literatury, muzyki, teatru, filmu itp. została w Rzeszy zakazana.

Podobno obecnie będzie wolno w Trzeciej Rzeszy krytykować bez ograniczeń tylko... komunikaty meteorologiczne...

Według oficjalnej statystyki ligi narodów na odbytych do chwili obecnej 108 posiedzeniach instytucji genewskiej wygłoszono ni mniej ni więcej, tylko 4046 przemówień.

A zatem na jedno posiedzenie wypada średnio aż 40 popisów krasomówczych.

Tyle razy gadano w lidze narodów; statystyka nie podaje jednak ile razy dogadano się.

W przekładzie polskim ukazała się książka van Loona p. t. „Geografia w kalejdoskopie”.

Zaczyna się książka interesującym obrazem.

Zbudujmy skrzynię sześcienną o boku równym 750 metrów. Założmy, że każdy człowiek liczy 1,75 mtr. wysokości, pół metra szerokości i ćwierć mtr. grubości. (Są to wymiary umyślnie przesadzone).

Otóż całą ludzkość możnaby doskonale zmieścić w owej skrzyni. I ewentualnie — skrzynię tę z 2 miliardami ułożonych, jak śledzie ludzi strącić ze skały w rzekę np. Kolorado.

Czy ludzkość nie ma przesadnego o sobie mniemania? Obrazkiem swym van Loon daje ludziom zimny prysznic za zbyt częste zadzieranie głowy do góry.

Przed kilku laty polski minister spraw zagranicznych wraz z towarzyszącą mu świtą bawił w jednej z monarchii europejskich. Korzy-

# Wielcy ludzie nie byli jedynakami ie wolno dzieci rozpieszczać i zabijać w nich samodzielności Interesujący odczyt o błędach wychowawczych rodziców

Na temat „Błędy wychowawcze rodziców” warszawski badacz dr. Batawia wygłosił odczyt w szkole im. Orzeszkowej, urządzony z inicjatywy tejże szkoły.

Prelegent zastrzegł się z góry, że temat tak rozległy poruszyć może tylko fragmentarycznie, że żadnych ogólnych recept nie da, bo takich nie ma w dziedzinie pedagogiki.

Wychowanie dziecka wymaga przede wszystkim znajomości fazy rozwoju dziecka, wtedy można się kierować pewnymi wskazówkami ogólnymi, ale i te zawsze wymagają pogłębienia sprawy. Bowiemy na kształtowanie się charakteru wpływają różne czynniki, które albo mogą być skłócone w swoich skutkach, albo szarmonizowane. Im bardziej są szarmonizowane, tym łatwiej dziecko się chowa i odwrotnie. Są naturalnie wypadki, że dzieci bywają trudniejsze wskutek nadwrażliwości nerwowej, albo nadpobudliwości natury biologicznej.

Te wymagają tym bardziej pieczołowitej opieki, ale dyskretniej i zdrowej, stosowanej bez przesady. W wypadkach gdy rodzice nie mogą sobie dać rady z dzieckiem i bezradność swoją tłumaczą tym, że dziecko z natury jest złe, uparte, nerwowe itp. najlepiej wtedy jest udać się do poradni psychologizacyjnej, gdzie specjalista sięgnie do właściwych źródeł i znajdzie właściwe lekarstwo. Wadliwy bowiem stosunek rodziców do dziecka rodzi niejedną grzech dziecka. A na to jest rada: oddać dziecko do wzorowego internatu, gdzie właściwa atmosfera i doświadczona ręka (raczej głowa) pedagoga wyprostują charakter niezdolnego czy trudnego do prowadzenia dzieciaka.

Do podstawowych intelektualnych obowiązków rodziców należy rozumieć, że dziecko przeżywa pewne określone wieki fazy rozwoju, które wywołują takie, a nie inne przejawy. Zrozumienie tego ułatwi wychowanie.

Już w niemowlęctwie dziecko „przemysłnie” stara się opanać swoje otoczenie. Gdy mu się będzie ustępowało na każdym kroku (krokiem jest w tym wypadku płacz) wyzyska to do ostatnich granic. Kochająca i tkliwa matka byle tylko nie słyszeć płaczu swej pociechy stanie się odrazu niewolnicą gotową z konieczności i przymusu do ustępstw. Przykłady wskazują, że te ustępstwa rozpieszczające koszlwią życie a nie dobrego dziecku nie przynoszą.

Okres od 2 — 4 lat jest okresem „przekornym”. Dziecko staje się trudne, bo chce przejawiać swoją wolę i najłatwiej przejawia ją w negacji.

Okres drugi, który trwa od 9

stając z okazji, zwiedzono letnią rezydencję królewską, słynną z malowniczego położenia.

Kiedy oprowadzający otworzył przed gośćmi wielki królewski gabinet - bibliotekę, z ust ich wyrwał się okrzyk zachwyty. Tak wspaniały i bogaty ujrzeni księgozbiór.

Nasz ówczesny minister był zapalonym bibliofilem. Nie wytrzymał — sięgnął ręką na najbliższą półkę. Wyjął — pomalowaną tekturkę.

Piękny księgozbiór monarchy — był „dęty”...

Jak w teatralnych dekoracjach na prowincji.

— 12 roku życia u dziewczynki, a u chłopców do 15, wraza się także częściowo w przekorze, ale charakter jej jest inny. Jest to okres przyływu sił, które szukają dróg ujścia. Za tym zaczeźność dziecka, skłonność do bijatyki jest objawem naturalnym, trudnym wprawdzie dla wychowawcy, ale pożądanym. Wiadomo bowiem, że dziećmi układne i zbyt łatwe w tej fazie rozwoju w przyszłości zawodzą. Natomiast „trudne” wyrastają po tym na ludzi wybitnych.

W tym samym okresie ku końcowi 14, 15 lat i więcej (u chłopców) dzieci przeżywają okres negatywny, połączony z chwiejnością uczuć, konfliktami, niechęcią do pracy, ociężałością. Zrozumienie tej fazy rozwoju u dziecka, ułatwi rodzicom sytuację i nie narazi ich na pogłębienie trudności.

Mówiąc o wychowaniu dziecka trzeba by osobno rozdzielić poświadczyć rodzicom. Chodzi o to, aby wszystkie poczynania wobec dziecka były uzgodnione przez oboje rodziców. Żeby tatuś nie był ani olem dobroci (łatwiej nim być przez godzinę, dwie w przeciągu doby) a mamusia uosobieniem ręki karzącej. I odwrotnie: ojciec od „łania”, a matka od tklivosti.

Gdy rodzice żyją ze sobą źle, to należy unikać tego, aby dzie-

ko było obecne podczas scen, czy rozmów, świadczących o tym. Należy ciągle pamiętać, że dziecko żyje dla swego życia i nie należy przelewać w nie własnych nieszczęść.

Rodzice, wychowując metodycznie, często stosują zbyt surowość, albo zbyt pobłażliwość. I jedno i drugie jest złe.

Postawa autorytatywna nie pozwala na przejawy samodzielności u dziecka, które są wynikiem albo przeżywanego okresu, albo charakteru. Dziecko traci zaufanie we własne siły i wykoszlawia swoje pozytywne wartości. Zbyt surowość prowadzi nieraz do okrucieństwa, które jest prosto satysfakcją za doznany ucisk.

Zbytne rozpieszczenie jest także bez wątpienia złą metodą, gdyż zabija w dziecku czynności samodzielności.

W tym miejscu prelegent poruszył sprawę jedynaków. Wychowani w przesadnej miłości rządzą po swojemu, wyzyskując słabość rodziców. Ale gdy się zetkną ze światem innym od rodzicielskiego, powstaje konflikt, gdyż jedynak nigdzie tak dobrze, jak w domu czuć się nie może. W szkole jest mu źle i rad jej unika, w czym mu niejednokrotnie pomaga mechanizm celowy, wywołujący odpowiednio objawy chorobowe jak ból głowy.

Przesadna miłość do jedyna-

ków (psychologicznie zresztą zrozumiała) wychowuje dziecko nieuspołecznione, niedość zahartowane fizycznie i moralnie, nieodporne, niezdolne do imponowania innym dzieciom; (siła fizyczna, teżżna odgrywa w tym wieku największą rolę) i w rezultacie dziecko unika towarzystwa innych dzieci. — Wielcy ludzie pochodzili zazwyczaj z licznych rodzin, mimo, że często warunki materialne były mocno niesprzyjające.

Gdy prelegent mówił o jedynakach, powstało wielkie poruszenie wśród audytorium, gdzie przeważali ojcowie i matki takich pieszczołów.

W sprawie kar, prelegent podkreślił, że kara powinna mieć miejsce w wychowaniu, ale należy nią bardzo subtelnie operować. Nie wolno jej nadużywać, nie wolno dospolitować, aby nie przestała być naprawdę karą. I musi być proporcjonalna do winy. Oczywiście nie chodzi tu o kary cielesne.

W życiu dziecka odgrywa do niosła rolę kłamstwo. Dzieci kłamią często; zaczyna się to przeważnie od... łakoci. Kłamią nie tylko dlatego, że bywają łakome, ale także dlatego, że słyszą, jak dorośli kłamią. Chociaż by pospolite: „powiedz, że mnie nie ma w domu”.

Ale mogą być i poważniejsze objawy. Prelegent twierdzi, że wszyscy ludzie kłamią, że jest to zjawisko społeczne, na które nie ma rady. W wychowaniu trzeba dbać o to, aby dziecka nie zmuszać do kłamstwa, aby nie wytwarzać sytuacji, w których dziecko musi się uciesić do kłamstwa.

W dojrzałym zwłaszcza wieku nie należy się zbyt wtrącać do spraw, o których dziecko nie mówi samo.

Prelegent poruszył jeszcze sprawę seksualną u dzieci. — Wielką zawsze tragedią wywołuje sprawa onanizowania się. Większość dzieci to robi w okresie przejściowym i jeżeli coś może zaszkodzić, to raczej stosowane przez rodziców straszaki, które mogą wywołać poważną nerwicę. Onanizm występuje w najrozmaitszym wieku. — Jest to zjawisko, przez które dziecko musi przejść, tak samo, jak musi przejść przez cały szereg chorób.

Nie należy u dzieci ignorować pytania w sprawie rodzenia się niemowląt. Prosto na leży odpowiedzieć, że wychodzi ono z brzucha, a koło 7 roku życia można dziecko bliżej uświadomić. Błędem jest wytwarzanie atmosfery przesadnej wstydlivosti — zresztą przesada taka czy inna zawsze jest niepożądana.

Po interesującym odczycie o charakterze nawskroś psychologicznym wytorzyła się jakby lotna poradnia pedagogiczna. Co robić, jak postępować? Matki z pytaniami na kartkach rodchożiły do stołika, a bardziej śmiało lub elokwentnie zdawały je publicznie. Prelegent cierpliwie odpowiadał, ale niektóre panie nie mogły pojąć, że naukowiec nie odpowiada apodyktycznie, jak mag, właśnie dlatego, że wie więcej i umie więcej od maga.

W Wiedniu mówią o dziecku: „Seine Majestät, das Kind”. Nie znaczy to, aby królowało, ale znaczy, że do wszystkich czynności dziecka należy się odnosić poważnie, zwłaszcza do jego zabaw. Dziecko to człowiek dorosły w małym formacie.

Primeros GUM...?

600 tys. radiotów w Polsce  
Kto otrzymał cenne upominki

Wspaniały rozwój radia w Polsce, jaki się daje obserwować od dwu lat, doprowadził do tego, że raz po raz Polskie Radio obdarowuje któregoś ze swych abonentów cennym upominkiem z okazji przekroczenia nowej setki tysięcy abonentów.

Onegdaj w Agencji Radiofonicznej stwierdzono, który z abonentów Polskiego Radia zarejestrowany został pod numerem 600.000. Jak się okazało, jest nim mieszkaniec Ziemi Pomorskiej, p. Walerian Bagnucki, posterunkowy policji w wsi Skarszewy, w budżoskiej dyrekcji poczt i telegrafów. — P. Bagnucki otrzyma od Polskiego Radia upominek w formie złotego zegarka z odpowiednim pamiątkowym napisem. Abonentem nr. 599.999 jest ks. Flaczyński we wsi Porządzie, poczta Wyszaków pod Warszawą, a abonentem nr. 600.001 p. Semen Pliszczak, rolnik ze wsi Podhorki pod Kaliszem w Małopolsce Wschodniej. Obaj ci abonenci Polskiego Radia otrzymają srebrne zegarki.

Należy podkreślić, że w bieżącym roku Polskie Radio święciło już raz tego rodzaju uro-

czystość, nadając swemu 600-tysięcznemu abonentowi upominek.

Jeśli chodzi o ścisłe cyfry statystyczne, to od 1 grudnia ubiegłego roku przybyło Polskie mu Radiu 147.767 abonentów.

Czy to prawda,  
że zbliża się  
ROK 2000

WKLADY OSZCZEDNOŚCIOWE PKO  
W miesiącu listopadzie wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 5.193.349 zł., a liczba książeczek oszczędnościowych o 46.515 zł., oszczędzających na dzień 30. XI 1936 r. ogólna ilość 2.257.659 czynnych książeczek.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.  
Konto P.K.O. 70200

Z Łodzi do Moskwy i wszystkich miast ZSRR  
materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyroby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wysyła „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87  
Dostawa szybka, pewna, akurata.  
Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.  
WYCIEZKI DO PALESTYNY

# Kiedy wybrany będzie prezydent

## P. wojewoda nie wyznaczył jeszcze wyborczego zebrania rady miejskiej

Wiadomość jednego z pism o wyznaczeniu przez p. wojewodę posiedzenia wyborczego rady miejskiej na 17 b. m., okazała się nieprawdziwą. Współpracownik nasz zwrócił się wczoraj do naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, p. Jellinka, który oświadczył, iż p. wojewoda Hauke - Nowak nie powziął jeszcze decyzji w sprawie terminu zwołania posiedzenia, na którym ma być wybrany prezydent i wiceprezydenci.

Kiedy ta decyzja zapadnie i na kiedy zostanie wyznaczone zebranie wyborcze rady — jeszcze niewiadomo. Utrzymuje się nadal przypuszczenie, iż prezydent i wiceprezycenci Łodzi wybrani zostaną dopiero do świąt Bożego Narodzenia.

Główna uwaga skierowana jest obecnie na pierwsze posiedzenie rady w dn. 17 b. m. Zarząd miejski w Łodzi poczynił już wszelkie przygotowania do tego posiedzenia. Wobec spodziewanego natłoku, zarząd miejski postanowił uregulować z góry sprawę biletów na galerię dla publiczności. Bilety wydawać będzie wydział prezydencki magistratu. Każdy nowy radny otrzyma 2 bilety. Jeżeli pozostanie jeszcze pewna ilość biletów, zostaną one rozdane osobom postronnym. Zaznaczyć należy, że bez karty wstępu nikt nie będzie wpuszczony. (g)

Wobec spodziewanego natłoku, zarząd miejski postanowił uregulować z góry sprawę biletów na galerię dla publiczności. Bilety wydawać będzie wydział prezydencki magistratu. Każdy nowy radny otrzyma 2 bilety. Jeżeli pozostanie jeszcze pewna ilość biletów, zostaną one rozdane osobom postronnym. Zaznaczyć należy, że bez karty wstępu nikt nie będzie wpuszczony. (g)

Wobec spodziewanego natłoku, zarząd miejski postanowił uregulować z góry sprawę biletów na galerię dla publiczności. Bilety wydawać będzie wydział prezydencki magistratu. Każdy nowy radny otrzyma 2 bilety. Jeżeli pozostanie jeszcze pewna ilość biletów, zostaną one rozdane osobom postronnym. Zaznaczyć należy, że bez karty wstępu nikt nie będzie wpuszczony. (g)

### Tomaszów

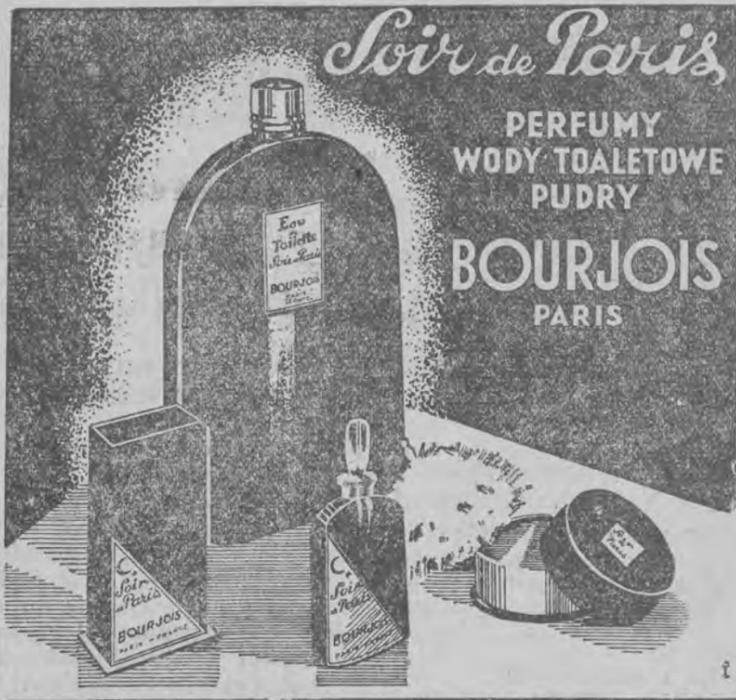
#### ZGWAŁCIŁ SŁUŻĄCĄ.

W czasie nieobecności swej małżonki, jeden z mieszkańców domu przy ul. Sosnowej 91, dopuścił się gwałtu na swej służącej, 16-letniej dziewczynie. Na skutek zawiadowania poszkodowanej, przestępca został zatrzymany.

#### ZBIOROWY GWALT.

Na wchodzącą do sieni swego domu przy ul. Polnej, Fajgę R. napadło pięciu wyrostków. Jeden z nich dokonał na niej gwałtu, po czym kolejno czterej następni zgwałcili nieszczęśliwą.

Po dokonaniu gwałtu, cała piątka zbiegła. Fajgę R. przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.



## Exposé p. wojewody

Dziś zbiera się rada wojewódzka

Na dzień dzisiejszy wojewoda łódzki p. Hauke - Nowak wyznaczył posiedzenie rady wojewódzkiej.

Na posiedzeniu tym rozpatrzo

ny będzie cały szereg bieżących spraw, wymagających w myśl obowiązujących przepisów ustawowych, decyzji rady wojewódzkiej.

Niezależnie od tego na posiedzeniu złożone będzie przez pana wojewodę obszernie sprawozdanie o ogólnym stanie naszego województwa i z działalności administracji państwowej na tymże obszarze.

W sprawozdaniu tym p. wojewoda omówi nasuwające się uwagi i wnioski, wreszcie przedstawi członkom rady wojewódzkiej swe zamierzenia na przyszłość w odniesieniu do administracji województwem łódzkim.

Posiedzenie wywołało, z względu na zapowiedziane przemówienie p. wojewody, zrozumiałe zainteresowanie.

# Zatarg w delegaturze łódzkiej

K.A.R.P. tłumaczy dlaczego wielu adwokatów zrzekło się mandatów

W związku z wiadomościami, ukazującymi się ostatnio w prasie o zrzeczeniu się przez szereg adwokatów mandatów, piastowanych w delegaturze łódzkiej i mając na uwadze, że wiadomości te mogą być wywołane stanowiskiem koła adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej wobec przebiegu wyborów do władz korporacyjnych, zarząd koła adw., oddział w

Łodzi, uważa za stosowne wyjaśnić co następuje:

Przy wyborach do władz izby adwokackiej w Warszawie, do okręgu którego należy Łódź do ostatniego czasu wybierano do rady adwokackiej spośród innych także adwokata, desygnowanego przez walne zebranie adwokatury łódzkiej. Jednakże na ostatnim walnym zebraniu izby adwokackiej w Warszawie, desygnowany przez łódzką adwokatów na członka ra-

dy adw. Fichna nie został wybrany.

Na znak uzasadnionego protestu przeciwko stanowisku walnego zebrania adwokatury warszawskiej szereg adwokatów, członków K. A. R. P. zrzekło się mandatów w delegaturze i komisjach delegatury.

## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Dancerowej (Łgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); T. Karlińska (Piłsudskiego 54); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

**DODATKOWA KOMISJA POKOROWA.** — W dniu 15 b. m. w toka przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I.

Zgłoszono się wiśni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

### ODNAWIAC POZWOLENIA NA BRON.

Starostwo grodzkie podaje do wiadomości, iż osoby posiadające zezwolenia na broń, których ważność upływa w dniu 31 grudnia 1936 r., winny do tego terminu złożyć podania o przedłużeniu ważności tych zezwoleń.

Niezłożenie w wyznaczonym terminie podań — spowoduje odebranie broni jako nielegalnie posiadanej.

### ZNALEZIONO BIZUTERIĘ.

Na ulicy Piotrkowskiej została znaleziona portmonetka damska, za wierzająca biżuterię.

Prawa właścicielka może odebrać zgubę w lokalu VIII komisariatu policji przy ul. Nawrot 62, w godzinach urzędowych.

### UMOWA W SZPITALU POZNAŃSKIM.

Związek prac. instytucji użyteczności publicznej, po zawarciu umowy zbiorowej z dyrektorem szpitala dla psychicznie chorych w Kochanówce, wszczął akcję o objęcie tą umową pracowników szpitala im. Poznańskich.

Sprawie tej poświęcona była w dniu wczorajszym specjalna konferencja. Pertraktacje są w toku.

## Przedłużenie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami Bożego Narodzenia wydane zostało zarządzenie o przedłużeniu godzin handlu, począwszy od dnia 18 do 23 grudnia r. b. W okresie tym sklepy i zakłady fryzjerskie czynne będą mogły być do godziny 9 wiecz.

W niedzielę przedświąteczną 20 b. m. handel będzie mógł być uprawiany w godzinach od 1 do 6 po poł. zaś w wigilię Bożego Narodzenia — 24 bm. wszystkie sklepy zamknięte będą już o godzinie 6 wiecz.

### ULGOWE PRZEJAZDY

## do Paryża

**Wyrabianie wiz.**  
Dla studentów  
wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—

## Wycieczki Do Rosji Sowieckiej i Palestyny

**ORBIŚ, Piotrkowska 18**  
telefony: inform. 249-33  
turyst. 249-40

### Ofiary

#### złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zł. 10.— na „Niedole Dziecięcej” Henrykowie Turkus.  
Zł. 2.— na ofiary strażaków Szaniawskiego składa B. C.

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 13 grudnia roku bież. o godz. 12 min. 30 w sali Polskiego Czerwonego Krzyża ul. Piotrkowska 236 inż. Jan Kloczkowski wygłosi odczyt n. t. „Złoty Krzyż”. Wstęp bezpłatny.

### Gustaw Morcinek

#### wśród łódzkich kolegów

Nauczycielstwo łódzkie, zrzeszone w związku nauczycielstwa polskiego, spędziło w dn. 7 b. m. miły wieczór, goszcząc u siebie kolegę, Gustawa Morcinka, znakomitego pisarza.

Wśród przyjacielskiej atmosfery wygłosił kol. Gustaw Morcinek gawędę o Śląsku. W barwnych a prostych słowach skreślił zebrany licznemu słuchaczom sylwetkę ślązaka, jego nadzwyczajne poczucie godności osobistej, gorące podkreślanie wspólnoty narodowej, mimo szorstki i chrópowaty napózór sposób bycia, jego głębokie przywiązanie do matczynej. Opowiedział zebranym o szkole polskiej na Śląsku, dziecku polskim i sposobach, jakich chwytają się irredenta sąsiedzka, by duszę dziecięcą kupić za pieniądze dla swoich celów.

Te perfidne posunięcia nie trafiają jednak do duszy ślązaka. Jego zdrowy rozsądek i umiłowanie ojczyzny, które swym codziennym ofiarnym trudem wzniesła nauczycielstwo śląskie, utrzymują lud śląski w nierozdzielalnym związku z wielką rodziną polską na poziomie pozwalającym nam spokojnie patrzeć w stronę południowo - zachodnich kresów.

Gawędę kolegi nagrodzili zebrani serdecznymi oklaskami.

## CAPITOL

produkuje w dobrej filmów wysokiej klasy!

Dziś i dni następnych!  
Fascynująca MARION DAVIES  
bożyszcze kobiet CLARK GABLE  
wzruszą i zachwyca wszystkich w arcydziele p. t.

## Kain i Mabel

Symfonia piękna, miłości i tańca  
Reżyserja: LLOYD BACON — Piosenki: WARREN i DUBIN

## Dzisiejsze audycje

**WITOLD MALISZEWSKI**  
Witold Maliszewski urodzony w roku 1873, uczeń Ippolitowa Iwanowa, po tym Rimskiego - Korsakowa, przez długi czas profesor i dyrektor konserwatorium muzycznego w Odessie — należy do wybitnych kompozytorów polskich doby romantycznej. Temu to kompozytorowi poświęca Polskie Radio ósmą z rzędu audycję „Sylwetki kompozytorów polskich” o godzinie 21.00. Audycję wypełnią utwory wokalne, fortepianowe i orkiestrowe w wykonaniu Ireny Bardy, H. Dicksteinówny oraz orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Mierzejewskiego. Koncert poprzedzi słowo wstępne prof. K. Stromengera.

**„TRZECIE I OSTATNIE DRZWI”**  
Janina Morawska należy do najwybitniejszych autorek polskich oryginalnych słuchowisk; największy rozgłos uzyskała jej słuchowisko „Miasto Santa Cruz”, nadawane w Polsce kilka razy, a poza tym wykonane z wielkim sukcesem w Berlinie, Pradze i Brukseli. Każda nowa premiera Morawskiej, jest dla słuchaczy radiowych niecodzienną atrakcją. Równie interesująca zapowiada się nowe słuchowisko tej autorki p. t. „Trzecie i ostatnie drzwi” które wykonane zostanie w rozgłosni warszawskiej o godz. 19.00. Akcja osnuta jest na tle ekspedycji naukowej,

odkopującej groby faraonów w Egipcie. Role główne kreują: M. Modzelewska, M. Wiercińska, A. Węgierko, St. Stanisławski, J. Orwid. Reżyseruje Stanisławski.

**„PROGRAM NIEPODLEGŁOŚCIOWY PRZED STU LATY”**  
Wspaniałe zwycięstwo idei niepodległościowej — odbudowa Rzeczypospolitej, zmusza nas do cofnięcia się wstecz ku tym czasom i ludziom, o których dzieł nas stulecie zmagało i wysiłków, stulecie myśli i czynów, zrodzonych zdaleka od Polski, na tłałach, na polach bitew, na barykadach walk społecznych, kiedy walcząc za cudzą wolność, budowali ideę niepodległości własnego kraju. Na temat powstania idei niepodległości w łonie wielkiej emigracji polskiej sprzed stu lat, nadany zostanie odczyt Mariana Tyrowicza p. t. „Program niepodległości przed stu laty”. Odczyt nadany zostanie o godzinie 20.30.

## Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.  
DYZURY. TEL. 246-36.

## Grand-Kino

### Już jutro premiera!

Pełna humoru i węgierskiego temperamentu komedia muzyczna najnowszej produkcji wiedeńskiej p. t.

# ROMANS W BUDAPESTECIE

W rolach głównych: Maria Andersgast, Wolfgang Liebeneiner, Georg Aleksander, Tibor v. Halmay  
Urok Dunaju Nastrojowe piosenki Wspaniałe melodie cygańskie

# Uczeń Dunikowskiego w Łodzi

odpowiadać będzie dzisiaj przed sądem okręgowym za fałszowanie monet szwajcarskich

Sensacyjny proces dwóch studentów, skazanych już przez sąd w Lozannie

Dziś na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znajdzie się nie zmiernie ciekawy i obfitujący w sensacje

**PROCES DWUICH STUDENTÓW,**

oskarżonych o fałszowanie monet szwajcarskich i puszczenie ich w obieg na terytorium Francji i Szwajcarii, gdzie odbywali studia.

Jeden z oskarżonych **PODAWAŁ SIĘ ZA UCZNIĄ SŁYNNEGO ALCHEMIKA DUNIKOWSKIEGO**

i pod płaszczykiem badań naukowych w kierunku otrzymania złota z minerałów, urządził sobie w mieszkaniu potajemną mennicę, drugi — pomagał w fałszerstwach i ich kolportowaniu.

**Motocyklem z fałszykami**

Początki całej sprawy, która w swoim czasie wywołała **WIELKIE WRAŻENIE W KOLACH POLSKICH STUDENTÓW,**

**TÓW WE FRANCJI** i była przedmiotem sensacji prasowych, sięga sierpnia ub. roku.

Na terenie Szwajcarii, w niewielkiej miejscowości TOUR de PEITZ zatrzymani zostali przez policję student polski LESZEK MACIEJ MOCZULSKI, pochodzący z Warszawy.

Zarzucono mu usiłowanie puszczenia w obieg fałszywej pięćciofrankówki szwajcarskiej. Przy rewizji osobistej znaleziono przy Moczulskim jeszcze kilka fałszyków, a nadto kawałki miedzi posrebrzanej i drobne monety 50-centimowe, jak się okazało, również fałszywe.

Moczulski mieszkał w Grenoble, gdzie

**ODBYWAŁ STUDIA POLITECHNICZNE.**

Wszczęto dochodzenie. Okazało się, że Moczulski, w czasie wyjeżdżając motocyklowo po miejscowościach szwajcarskich, graniczących z Francją oraz w Genewie, Versoix, Ouchy i Territet usiłował puścić w obieg **SFAŁSZOWANE MONETY**

**SZWAJCARSKIE.**

W Territet zatrzymał się przed kioskiem z gazetami i prosił o wydanie reszty z 5-frankówki. Sprzedawczyni zwróciła mu uwagę, że moneta jest fałszywa. Wówczas schował ją do kieszeni i natychmiast ruszył w kierunku Montreux. Ponieważ zachowanie Moczulskiego wydało się mężowi sprzedawczyni podejrzane,

**RUSZYŁ W ŚLAD ZA NIM SAMOCHODEM,** a gdy w Tour de Peitz spostrzegł, że Moczulski również stara się wydać fałszywą monetę,

**ODDAŁ GO W RĘCE BRYGADIERA POLICJI.**

**Tajemnica Willi przy ul. Coteau de la Fronche**

Sledztwo postępowało szybko naprzód. Sędzia śledczy w Grenoble wydał nakaz rewizji w mieszkaniu Moczulskiego i nazajutrz prasa donosiła obszernie o **„TAJEMNICY WILLI PRZY UL. COTEAU DE LA FRONCHE”.** W mieszkaniu zajmowanym przez Moczulskiego i łodzianina, również studenta, **SZLAMĘ BERYŚZA DANIELAKA,** policja francuska znalazła zakopaną mennicę. W małym laboratorium odkryto prasy, tygle, stopy różnych metali, matryce, preparaty chemiczne, walce itp.

Moczulski nie przyznawał się do przestępstwa. Początkowo twierdził, że monety szwajcarskie znalazł na ulicy, po tym, że otrzymał je od Danielaka, swego przyjaciela.

Tymczasem śledztwo rozszerzało się i coraz to nowe szczegóły składały się na **FUNDAMENT AKTU OSKARŻENIA.**

Tajna policja francuska szybko odnalazła jubлера, który kiedyś sprzedał Danielakowi 500 gramów srebra. W kilka dni później zgłosił się do prezydenta policji w Grenoble właściciel fabryki maszyn Bon Petruis i zeznał, że jakiś student zamówił u niego prasę do tłoczenia. Fabrykant bez trudu rozpoznał zatrzymanych przez policję studentów.

**Eksperymenty naukowe?**

Wówczas więźniowie załamałi się. Moczulski oświadczył, że istotnie sfałszował monety, ale nie dla celów zysku. **CHODZIŁO TU O EKSPERYMENT NAUKOWY.** Nie chciał szkodzić interesom Francji i dlatego wybrał monety szwajcarskie.

W sumie sfałszowano w willi przy ul. Coteau de la Fronche **32 MONETY PIĘCIOFRANKOWE I 2 50-CENTIMOWE.** Były one zrobione ze stopu miedzi i srebra, a posrebrzane systemem galwanoplastycznym.

Dalsze prace policji francuskiej potwierdziły te zeznania. Ekspertyza fałszyków, dokonana w mennicy Federacji Szwajcarskiej ustaliła, że monety wykonane zostały ze stopu **MIEDZI, CYNKU, ALUMINIUM I SREBRA,**

którego było bardzo niewiele, tyle, ile potrzeba do posrebrzenia. Były sfałszowane dobrze, trudno je odróżnić od prawdziwych i dlatego niebezpieczeństwo ich rozpowszechniania było znaczne.

Zanim jednak doszło do roz-

prawy sądowej, która oczywiście wzbudziła wielkie zainteresowanie w kolach studenterii polskiej i była szeroko dyskutowana, ustalono jeszcze kilka sensacyjnych szczegółów.

**Uczeń Dunikowskiego!**

Okazało się, że przygotowania do fałszowania monet trwały od dłuższego czasu. Danielak w tym celu zajmował się pilnie **STUDIAMI NAD METODAMI GALWANOPLASTYKI.**

Informował się u prof. Eksteina, specjalisty chemika, interesował się zakładem Bibauda, gdzie odbywało się chromowanie i nikielowanie, szukał mechanika, który skonstruowałby tygiel wytrzyma-

jący **TEMPERATURE DOCHODZAJĄ DO 1000 STOPNI,**

a gdy go nie znalazł, interpełował w tej sprawie asystenta instytutu elektro-chemicznego w Grenoble, Henryka Terrinet. Pytany o powody, dla których wykazuje takie zainteresowanie metodami galwanoplastyki i chromowania, Danielak mówił, że **JEST UCZNIEM SŁYNNEGO DUNIKOWSKIEGO I PRACUJE WRAZ Z NIM NAD WYPRODUKOWANIEM ZŁOTA.**

Wreszcie po zakończeniu śledztwa, trybunał policyjny okręgu Lozanny, rozpatrzył sprawę studentów. Na rozprawę zjawił się tylko Moczulski, ponieważ **DANIELAK W MIĘDZYCZASIE OPUŚCIŁ FRANCJĘ I WRÓCIŁ DO**

Łodzi. Moczulski skazany został na **6 MIESIĘCY ARESZTU I 3 LATA POZBAWIENIA PRAW POLITYCZNYCH.**

**Listy gończe**

Taki sam wyrok zapadł zaocznie na Danielaka. Ponieważ nie było go już na terytorium Szwajcarii, policja szwajcarska **ROZESŁA LISTY GOŃCZE.**

Moczulski odbył karę w Szwajcarii.

Obecnie, na skutek wniosku prokuratora sądu okręgowego w Łodzi, **DANIELAK I MOCZULSKI STANĄ PRZED TRYBUNAŁEM W ŁODZI.**

W myśl odnośnych przepisów prawnych fakt, że Moczulski został skazany we Francji i karę odcierpiał, nie ma dla sądu polskiego znaczenia. **SĄD MOŻE JEDYNIEM ZALICZYĆ** na poczet kary, którą wymierzy, areszt odbyty przez Moczulskiego zagranicą.

Rozprawa dzisiejsza budzi zrozumiałe zainteresowanie z uwagi na **ŚRODOWISKO, Z JAKIEGO REKRUTUJĄ SIĘ OSKARŻENI** oraz sensacyjne momenty, jakie niewątpliwie wypłyną na procesie.

Świadkowie pochodzą przeważnie z zagranicy: z Paryża, Grenoble i Montreux.

Obronę oskarżonych wnoszą będą adw. Hartman z Łodzi, adw. Szurley i Katz z Warszawy.

## Konkurenci poczty

wysyłał listy autobusami

Na dworcu autobusowym został przed kilku dniami zatrzymany przez policję Michał Lerner (Drewnowska 17), trudniący się handlem cukierkami. Zatrzymanie nastąpiło w chwili, gdy Lerner wręczał szoferowi autobusu paczkę, zawierającą listy, adresowane do różnych miejscowości, przez który przejeżdżał autobus. Okazało się, że Lerner zbierał od różnych osób listy i pac-

ki za opłatą niższą, niż wynosi opłata pocztowa i rozsyłał je przez znajomych szoferów.

Wczoraj Lerner odpowiadał przed sądem starościńskim w Łodzi. Na rozprawie do winy się nie przyznał. W wyniku rozprawy Lerner skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu oraz na zapłacenie odszkodowania na rzecz poczty w kwocie zł. 6,50.

## Właściciel lupanaru

skazany na 3 lata więzienia

W swoim czasie IV brygada wydziału śledczego w Łodzi po dłuższych obserwacjach zlikwidowała potajemny dom schadzki przy ulicy Zamenhoffa nr. 16, którego właścicielem był 40-letni Jan Bem (Lipowa 87).

Do lupanaru swego Bem wciągał m. in. nieletnie dziewczęta, które zmuszał do uprawiania nierządu. Jednocześnie z opie-

czętowaniem lupanaru Bem został aresztowany i wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po rozpoznaniu sprawy sąd ogłosił wyrok, mocą którego Bem skazany został na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg 5 lat.

## KINO EUROPA

Narutowicza 20

W 2-gim tygodniu rekordowego powodzenia  
**CENY MIEJSC ZNACZNIE ZNIŻONE 80 gr.**  
na wszystkie seanse od

Dreszcz emocji!  
Silne wrażenia!

przeżywają wszyscy na sensacyjno-szpiegowskim filmie

**TAJNA BRYGADA**  
Ostatnie dni!

Dziś, dnia 10 grudnia, jako w 3 rocznicę śmierci

**D. P. NATANA FEINERA**

odbędzie się na omentarzu nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

**Rodzina**

## Na 6 miesięcy więzienia

skazał sąd kupca warszawskiego

W dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego ciekawa sprawa kupca warszawskiego Jakóba Lachmana,

zamieszkałego w Warszawie, ul. Nalewki 30. Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco: Jakób Lachman kupił w sierpniu r. b. przędzę u łódzkiego kupca M. Libracha.

Wobec tego, że nie mógł uiścić w całości należnej kwoty, wręczył Librachowi wótnik listu przewozowego z zaliczeniem na sumę zł. 100.—, które miały być wypłacone przez dom ekspedycyjny Sytnera (Nowomiejska 3). Gdy Librach zgłosił się do ekspedycji po kilku dniach, oświadczono mu, że firma Frajdenraja w Warszawie, dla której wysłana była przesyłka za za liczeniem, paczki nie wykupiła, gdyż wartość jej wynosi nie 100 złotych lecz zaledwie 1.50.

Wobec takiego oświadczenia, Librach wniósł skargę do prokuratora.

W dniu wczorajszym odbyła się sprawa przeciwko Lachmanowi oskarżonemu o oszustwo na sumę zł. 100.—

Na przewodzie sądowym wyszło na jaw, że Lachman umyślnie wysłał paczkę do Warszawy na adres swojego teścia i że w przesyłce znajdowały się bezwartościowe odpadki przędzy. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że miał na celu jedynie odciążenie terminu zapłaty długu. Sąd skazał Lachmana na 6 miesięcy więzienia.

Czy to prawda,

że zbliża się

**ROK 2000**

**Prof. Rudolf Wacek**  
laureatem nagrody  
dziennikarskiej

Państwowy urząd W. F. i P. W. w Warszawie, decyzją komisji nadawczej nagrody dziennikarskiej PUWF, dla najlepszego i najwybitniejszego dziennikarza sportowego w roku bieżącym, nagrodę tę przyznał prof. Rudolfowi Wackowi ze Lwowa.

Laureat jest jednym z pierwszych w Polsce dziennikarzy sportowych i posiada wybitne zasługi na polu zarówno dziennikarstwa sportowego jak i działalności sportowej.

Prof. Rudolf Wacek rozpoczął swoje prace dziennikarskie w 1912 r. i jest dziś nestorem żyjących pracowników pióra w tej dziedzinie

KINO **RIALTO** Jej pierwszy całus

(Wale królewski)

Parada piękności, świetności wiedeńskiego dworu, miłosnych intryg i pięknych piosenek.

W filmie tym odżywa tradycja wielkich filmów operetkowych w rodzaju „Kongres tańczy”

W rol. gł.:

**WILLI FORST**  
**CAROLA HÖHN**  
**Paul Hörbiger**

# Trzeba zradiofonizować Łódź!

Studio na wystawie i konkursy podczas tygodnia propagandy

Liczba abonentów radiowych jest w Polsce, w stosunku do innych państw bardzo skromna i wiele jeszcze musi czasu upłynąć, wiele jeszcze należy włożyć wysiłków, by posunąć naprzód dzieło radiofonizacji kraju.

Na 33 miliony ludności mamy zaledwie 600,000 abonentów, podczas gdy o połowę od nas słabsza liczebnie Czechosłowacja posiada ich znacznie więcej.

Tłumaczenie, że kryzys temu winien, niewiele pomaga, bo przecież kryzys daje się we znaki na całym świecie. Nawet uwzględniając trudne warunki ekonomiczne, powinniśmy mieć około 2 milionów radioabonentów, a więc prawie czterokrotnie więcej, niż obecnie.

Niestety, jesteśmy jeszcze dość daleko od tej cyfry i dlatego musimy sobie uprzytomnić, że czeka nas jeszcze wielki wysiłek, aby wyrównać te braki, jakie mamy w dziedzinie radiofonizacji kraju w stosunku do innych wielkich państw Europy.

I jeszcze jedno. Radiofonja polska nie jest obecnie już prywatną własnością i nie służy niczym prywatnym interesom. Z chwilą, gdy państwo przejęło radio, radiofonja stała się wyłącznie i całkowicie instytucją publiczną, gdzie na pierwszy plan wysuwają się ogólno - społeczne, kulturalne i wychowawcze cele.

Daje to możliwość prowadzenia wielkiej akcji, której celem jest, aby w każdym polskim domu, w każdej świetlicy, w każdym stowarzyszeniu czy organizacji, był głosnik radiowy.

Aby zwrócić uwagę na potrzebę radiofonizacji kraju, rozgłośnia łódzka w dniach od 12 do 20 grudnia organizuje pod protektorem p. wojewody Al. Hauke - Nowaka tydzień propagandy radia.

Tydzień ten obejmuje cały szereg imprez. Do najciekawszych należy wystawę radiową, w której udział bierze przemysł radiowy z terenu całej Polski, krótkofalowcy oraz radioamatorzy. Na wystawie tej urządzone zostanie studio, dostępne dla publiczności, skąd nadawany będzie program radiowy, zarówno lokalny, jak i ogólnopolski, a więc słuchowiska, audycje muzyczne, zbiorowe, recitale itp.

Wystawa radiowa urządzona zo-

## Otwarcie wystawy radiowej

W niedzielę o godz. 13,30 w gmachu przy ul. Żeromskiego 115 nastąpi otwarcie wystawy radiowej oraz studia propagandowego rozgłośni łódzkiej. Otwarcia dokona protektor wystawy, p. wojewoda Aleksander Hauke - Nowak w obecności przedstawicieli duchowieństwa, władz wojskowych, samorządowych, administracyjnych, prasy i publiczności.

Uroczystość otwarcia wystawy wraz z przemówieniem p. wojewody transmitowana będzie na wszystkie stacje polskie. Wystawa dostępna będzie dla publiczności od 13 do 20 grudnia.

\*

Z pośród wielu stoisk na wystawie niewątpliwie zwróci uwagę publiczności wystawie urządzony pokój, który m. in. stanowi dużą atrakcję wystawy. Nad pokojem znajduje się napis: „Czego brak w tym pokoju”. Za najdowcipniejszą odpowiedź, złożoną na kartce papieru w specjalnej skrzynce, komitet wystawy przysła nagrodę w postaci 5-ciolampowego radioodbiornika per - inductans firmy „Philips”. Udział w konkursie mogą wziąć wszystkie osoby, zwiedzające wystawę radiową.

stanie w górnych salach państwowej szkoły włókienniczej przy ul. Żeromskiego 115.

Drugą imprezą, dostępną dla mieszkańców prowincjonalnych miast województwa łódzkiego, będzie studio ruchome, urządzone w wagonie kolejek dojazdowych. Studio to dotrze do Zgierza, Ozorkowa, Lutonierska, Aleksandrowa, Konstantynowa, Rady Pabianickiej, Pabianie, Rzgowa i Tuszyna.

W okresie tygodnia propagandy na placach publicznych nadawane będą audycje muzyczne. Pozatym zorganizowane zostały dwa konkursy.

Pierwszy konkurs dotyczy szkół powszechnych na terenie m. Łodzi, zorganizowany w porozumieniu z władzami szkolnymi. Na konkurs ten przeznaczone zostały jako nagrody drogie radioodbiorniki najprzedniejszych firm w Polsce, biblioteki szkolne oraz szereg wartościowych przedmiotów dla uczniów.

Drugi konkurs przeznaczony został dla tych mieszkańców Łodzi, którzy w dniach od 1 do 20 grud-

nia zarejestrują się w jednym z urzędów pocztowych w Łodzi i odpowiedzą na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?” Odpowiedzi z podaniem nazwiska, zawodu, numeru upoważnienia radiowego należy nadsyłać do rozgłośni łódzkiej, Radwańska 70, z zaznaczeniem „Na konkurs radiowy” do dnia 21 grudnia r. b. Za najciekawsze i najtrafniejsze odpowiedzi rozdzielonych zostanie pomiędzy nowo zarejestrowanych słuchaczy sze wysoko - wartościowych nagród, wśród których są radioodbiorniki najprzedniejszych firm w Polsce, rowery, patefony, platery, przedmioty dla domowego użytku na przykład, wieczne pióra, przyrządy sportowe na sezon zimowy oraz cały szereg innych wartościowych nagród w liczbie sto.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, migrenie przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiotę-

# Rozbudowa fabryki radioaparatów Polskich Zakładów Philips S. A.



POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A. WARSZAWA

Jak się dowiadujemy, Polskie Zakłady Philips S. A. w Warszawie znacznie rozszerzają swą fabrykę radioaparatów w związku z bardzo dużym zapotrzebowaniem na odbiorniki Philipsa. W tym celu zbudowany będzie nowy gmach fabryczny o powierzchni użytkowej 4000 mtr. kw. Obecnie Polskie Zakłady Philips zatrudniają około

1.300 osób. Prócz tego około 500 osób jest zatrudnionych w innych krajowych fabrykach przy wyrobie części do radioaparatów Philipsa.

Po wybudowaniu nowego gmachu fabrycznego należy się spodziewać dalszego wzrostu zatrudnienia w Polskich Zakładach Philips S. A.

# Policjanci będą zbierać paczki zawierające żywność i odzież, przeznaczone dla najbiedniejszych

## Najbliższa kwesja wyznaczona została na dzień 13 b. m.

W dniu wczorajszym, w sali rady miejskiej obradował lokalny komitet obywatelski niesienia pomocy zimowej najbiedniejszym i bezrobotnym.

Zebrał się zwołany przez Pączek i wskazał na doniosłość akcji, która musi dać rezultaty o wiele przekraczające te, które osiągnęło się w latach ubiegłych.

Trzeba — konkluduje mówca — sięgać do wszystkich źródeł, starych i nowych, aby owoce zbiórki było istotne zabezpieczenie najbiedniejszych w okresie najcięższym, jakim jest dla nędzarzy zima.

Następnie zabrał głos dyr. Woleczyński, który zdał krótkie sprawozdanie z wyników dwóch poprzednich zbiórek w dniu 11 listopada i w tydzień później, oświadczając, że następne zbiórki muszą przynieść większe owoce, a Łódź nie może w żadnym wypadku pozostać w tyle za innymi miastami. Zbiórka odzieży - żywnościowa musi być zakończona do świąt, trzeba, aby najbiedniejsi mogli święcić Boże Narodzenie przy stole bodaj skromnie zastawionym.

Najbliższa zbiórka wyznaczona została na dzień 13 b. m. i odbywać się będzie pod hasłem: „Cała Łódź niesie pomoc

najbiedniejszym i bezrobotnym”.

Do akcji zbiórkowej zaproszone zostaną tym razem wolne zawody. Przedstawiciele stowarzyszeń adwokackich, zrzeszeń inżynierów, lekarzy, dalej związku rezerwistów: oficerów i podoficerów, kwestować będą na ulicach w godzinach od 10

rano do 3 pp., podczas gdy panie zaproszone zostaną do zbiórek w lokalach zamkniętych.

W przeddzień zbiórki, t. j. w sobotę, zorganizowane zostaną ciekawe i atrakcyjne imprezy propagandowe na ulicach i w lokalach. Ulicami miasta przeciągną barwne korowody kolarzy, motocyklistów, pięknie u-

dekorowane auta, ukaza się transparenty, wygłaszane będą przemówienia.

Przydział poszczególnym organizacjom terenów działania i puszek uskuteczniiony zostanie przez podkomitety.

Po omówieniu programu najbliższej zbiórki, komendant policji na m. Łódź, insp. Eisesser-Niedzielski, w wykonaniu inicjatywy komendanta naczelnego P. P., gen. Kordian - Zamorskiego, oświadczył, że w ramach imprezy p. n. „Policja dla najbiedniejszych” projektowane jest zorganizowanie szeregu imprez.

Na święta, dorocznym zwyczajem, na terenie poszczególnych komisariatów urządzona będzie choinka dla służby ulicznej, a w dniu 14 b. m. o godz. 12-cj w południe otwarta zostanie na ul. Wierzbowej 10 kuchnia dla bezrobotnych i najbiedniejszych, która wydać będzie dziennie po 500 obiadów. Kuchnia owa powstała z ofiar oficerów, szeregowych i urzędników policji łódzkiej, oraz „Rodziny Policjantów”.

Dni 18, 19, 20 b. m. przeznaczone będą na zbiórki paczek odzieżowych i żywnościowych przez policję łódzką.

Zbiórka ta odbywać się będzie w sposób bardzo oryginalny. Przed każdym domem zatrzyma się pięknie udekorowane auto, w którym siedzieć będą cztery panie z komitetu. Trębacz odegra krótki apel, po czym policjanci zgłoszą się do poszczególnych lokatorów i będą odbierać od nich przygotowanie uprzednio paczki z żywnością i odzieżą, które złożone zostaną do auta. Samochody eskortowane będą przez konnych policjantów w hełmach.

Inicjatorzy zbiórki spodziewają się, że pomysłów ta impreza przyniesie duże rezultaty.

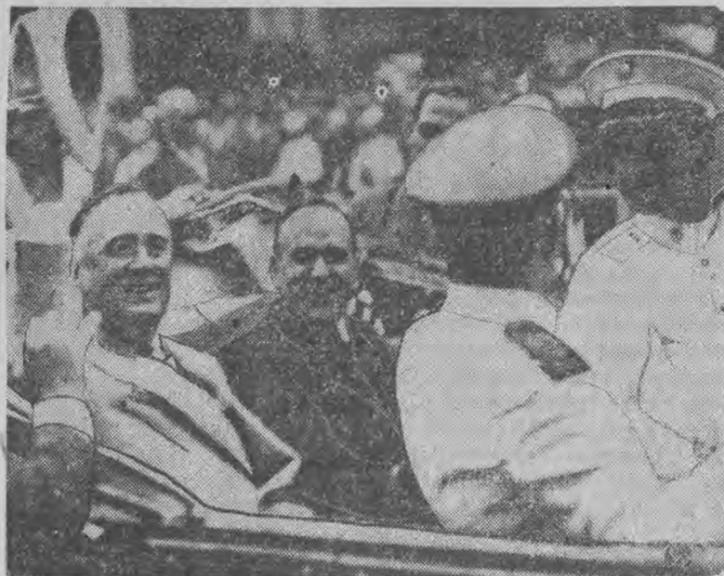
Po omówieniu różnych szczegółów, posiedzenie zostało zamknięte.

KINO „PALACE” HANS JARAY

W natchnionym arcydziele reżyserii Maxa Neufelda

„Jej wysokość tańczy walca”

## Prezydent Roosevelt w Rio de Janeiro



Prezydent Roosevelt, w drodze powrotnej z Buenos Aires, gdzie bawił na inauguracji wszechamerykańskiej konferencji pokojowej, zatrzymał się w stoicy Brazylii Rio de Janeiro, witany entuzjastycznie przez ludność. Zdjęcie nasze przedstawia Roosevelta w towarzystwie prezydenta republiki brazylijskiej p. Vargasa na ulicach Rio de Janeiro.

## Samotność w bramie

przy ul. Piotrkowskiej 51

Wczoraj wieczorem w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 51, otrul się jodyną 20-letni Szmul Rotstajn (Srebrzyńska 4).

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu denatowi żołądka polecił przewieźć go do szpitala.

Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!

„Jestem niewinny” (FURIA)

W roli tytułowej: Sylvia Sidney

Rewelacyjna zniżka cen: 80 gr. od g. 6 1.09

Do godz. 6 od 80 gr. od 1.09

# Zwroty towarowe napływają

Brak surowca spowodował dla przemysłu w sezonie poważne trudności

Ocena tegorocznego sezonu jesienno - zimowego wypadła niejednorodnie. Z jednej strony wyższe ceny w niektórych działach stworzyła korzystne podstawy dla odbudowy rentowności. Z drugiej strony przez cały okres sezonu jesienno - zimowego na plan pierwszy wysuwały się zagadnienia surowcowe. Niedostateczna podaż surowej bawełny spowodowała szereg zakłóceń w produkcji, hamując aktywność eksportową i wywołując na rynku wewnętrznym wyższe ceny. Wzmocniło to potrzebowanie na wyroby włókiennicze, jakie zaobserwować się dało już w miesiącach jesieni - letnich, pociągnięto za sobą wzrost konsumpcji surowca. — Dotyczy to zwłaszcza bawełny, której zapasy wykazały duży spadek. Tymczasem jednak redukcja importu pogłębiła trudności przemysłu, który odczuł je dotkliwie w postaci utrudnionej walki konkurencyjnej na rynkach zagranicznych i silniejszego nacisku odbiorców w obrotach wewnętrznych.

Wzrost produkcji przemysłu włókienniczego w okresie ostatnich trzech miesięcy szacowany jest na 15 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. Przyczyną bawełny na tomiasz w tymże okresie uległy kilkoprocentowej redukcji. — Oddziaływało to deprymująco na produkcję, która nie mogła być rozplanowana równomiernie, gdyż nie dysponowała dostatecznymi zapasami surowej bawełny. Z drugiej strony produkcja przedziałnicza odczuwa ujemnie szereg dodatkowych obciążeń, wynikających z przyspieszenia stosowania drogiej bawełny tureckiej, opłat od importu, stosowania najrozmaitszych domieszek itd.

Jednym rozwiązaniem, za-

## Bez zmian

na rynku walorów

Na prywatnym rynku walorów panowała wczoraj tendencja utrzymania. Kursy papierów procentowych nie wykazują prawie żadnych wahań, co w dużym stopniu przyczyniło się do zwiększenia się transakcji.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna od kilku dni utrzymuje się na kursie niezmiennym. Oficjalnie papier ten notowany jest 468, zaś w obrotach prywatnych 467 kupno, 469 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) również nie wykazuje zmian. Obracają ją po 47 w placeniu, 48 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa po czasowym zastoju, była wczoraj znowu notowana. Kurs oficjalny wynosi 65, zaś w obrotach prywatnych 64,50 kupno, 65,50 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna jest nadal mocna. Za I em. płacono 65,50, żądano 66,50, za II em. płacono 64,50, żądano 65,50.

5 proc. pożyczka konwersyjną obracano po kursie 50,50, kupno 51,50 sprzedaż. Za drobne odcinki płacono 50.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się również na kursie po przednim. Za papier ten płacono 4, żądano 49. Za grubsze odcinki płacono 50.

3 proc. renta ziemna, z powodu braku podaży, nie była wczoraj notowana. Kurs orientacyjny obraca się w granicach 64 — 65 — 66.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi ser. X K. zniżkowały o 25 pkt. Za papier ten płacono 48, żądano 48,50 48,75.

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się tendencja zniżkowa. Najpopularniejszy papier akcyjny Bank Polski zniżkował o 100 pkt do 106.

bezpieczającym przemysł przed ujemnymi wahaniami koniunktury włókienniczej będzie tylko zwiększenie przydziałów surowca, które dla aktywizacji gospodarczej i możliwości zaspakajania zwiększonej konsumpcji posiadać będzie pierwszorzędne znaczenie. Producenci przędzy którzy otrzymują dostateczne przydziały bawełny, uwzględniające cyfrowo współczynnik poprawy koniunktury, a więc zwiększone o około 10 procent będą mogli dostarczyć przetwórcom dostateczną ilość przędzy po cenach, wynikających z normalnego stosunku podaży i popytu.

Zakłócenia produkcyjne, wynikające z niedostatecznej podaży surowca, były w głównej mierze tym czynnikiem, który na ostateczne saldo bilansu tegorocznego sezonu wpłynął niekorzystnie. Znaczne tranzakcje, uskutecznione w poprzednich

miesiącach, okazały się tylko częściowo realne, o czym świadczą napływające do Łodzi zwroty towarowe. Wynika więc stąd, że wzrost konsumpcji nie był tak znaczny, aby wchłonąć zwiększone ilości wyprodukowanych towarów. Pod wpływem nadchodzących zwrotów uległa częściowo pogorszeniu pod koniec sezonu wypłacalność odbiorców.

## 50 proc. w galanterii wraca!

Nowe krachy i niewypłacalności w tej branży

Na rynku galanterii w Łodzi, Warszawie i na prowincji — panuje zupełny zastój.

Sytuację pogarszają masowe zwroty towarowe, stanowiące 50 proc. całego zbytu.

W stosunku do r. ub., kiedy sytuacja była nieszczęśliwa, obroty spadły o 50 proc. Podaż galanterii jest wyjątkowo duża, a wiele przedsiębiorstw na skutek małego zbytu oraz zwrotów, ma na składzie cały prawie asortyment towarowy, z którym rozpoczęło sezon.

W ostatnim miesiącu ceny spadły o 10 do 15 proc.

Ujemnie na ceny wpływa obawa producentów, że zamkną sezon olbrzymim saldem towarowym na składach, które później, jak praktyka, uczy, dewaluują się niezwykle szybko.

Minimalny zbył, zwroty towarowe, transakcje poniżej kosztów własnych, sztywność kosztów utrzymania przedsiębiorstwa, powodują trudności finansowe przedsiębiorstw i ciche niewypłacalności. Obecny stan usprawiedliwia poniekąd krach tej branży.

Handel detaliczny pracuje w tych samych warunkach co hurt.

# Plaga anonimowych ekspedytorów zagraża egzystencji solidnych placówek

Pod przewodnictwem p. Przedborskiego odbyło się zebranie Stowarzyszenia ekspedytorów m. Łodzi, które zajął prezes L. Rolband.

Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia złożył prezes Rolband, który m. in. wskazał na szereg nieuczciwych konkurencję w branży ekspedycyjnej, mogącą doprowadzić do upadku solidnych placówek.

W szczególności zwrócił uwa-

gę na plagę anonimowców, którzy, nie ponosząc żadnych ciężarów, załatwiają transporty pod fikcyjnymi nazwiskami, oraz na stale zwiększającą się ilość dojeżdżających agentów, zajmujących się przewozem towarów w formie bagażów ręcznych.

W dyskusji nad sprawozdaniem wielu mówców uwypukliło tę niebezpieczną sytuację i domagało się podjęcia odpowiednich kroków celem zlikwidowa-

nia tego chaosu.

Na zebraniu poruszona została również sprawa ulg patentowych dla mniejszych firm, przy czym postanowiono wysłać delegację do ministerstwa skarbu, celem podjęcia interwencji.

Wreszcie przystąpiono do wyboru nowego zarządu stowarzyszenia. Prezesem stowarzyszenia ekspedytorów m. Łodzi wybrany został jednomyślnie dotychczasowy prezes p. Rolband, zaś do zarządu weszli pp.: Szindler, Przedborski, Berg i Prusak.

## Zwyżka cen bawełny

Zbiory surowca w U.S.A. wynoszą 12,400,000 bel

Biuro badania zbiorów departamentu rolnictwa St. Zjednoczonych wydało 8 b. m. kolejne sprawozdanie o zbiorach bawełny w Stanach. Zbiór wyniesie bel — 12,407,000. Zbiory za ubiegłe pięć lat przedstawiały się następująco: w r. 1935 — 10,686,000 bel, w roku 1931 — 17,095,000 bel. Ostatni raport na dzień 1 listopada przyniósł cyfrę 12,400,000 bel.

Wydażność z jednego akra wynosi 197,6 lbs, w r. 1935 wynosiła 186,3 lbs., w r. 1934 — 171,6 lbs., w r. 1933 — 208,5 lbs., w r. 1932 — 173,3 lbs., w r. 1931 — 211,5 lbs., w sprawozdaniu z 8 listopada r. b. 199,7 lbs.

Obszar uprawny wynosi akrów 30,054,000, w r. 1935 obszar ten

wynosił 27,335,000 akrów, w roku 1934 — 26,866,000 akrów, w roku 1933 — 29,978,000 akrów, w roku 1932 — 35,939,000 akrów, w roku 1931 — 38,705,000 akrów.

Do dnia 1 grudnia wyluszczonego bawełny 11,494,000 bel; w analogicznych okresach ostatnich lat wyluszczone następujące ilości bawełny: w roku 1935 — 9,359,000 bel, w roku 1934 — 9,023,000 bel, w roku 1933 — 12,106,000 bel, w roku 1932 — 11,636,000 bel, w roku 1931 — 15,018,000 bel.

Natychmiast po ogłoszeniu tego sprawozdania, bawełna w Nowym Jorku zwyżkowała od 12 do 15 punktów, również notowania bawełny w Liverpoolu zwyżkowały od 5 do 6 pkt.

## Próby konsolidacji handlu

wciąż natrafiają na trudności

Onegdaj odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego dla zjednoczenia średniego i drobnego kupiectwa w Łodzi. Zebranie zajął adw. Cymerman który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu, oraz sformułował plan pracy na przyszłość.

Ze złożonego sprawozdania wynika, iż myśl zjednoczenia znalazła oddźwięk u wszyst-

kich działaczy kupieckich na terenie Łodzi, za wyjątkiem jednego z wiązku (Ogrodowa 10)

W dyskusji nad sprawozdaniem brali udział m. in.: pp. prez. Dobrzyński, prez. Segal, Preis, Minc i in.

Dyskusja ta chwilami przybierała formy wysoce nieparlamentarne i niewłaściwe, tak, iż zebranie zostało odroczone bez podjęcia konkretnych uchwał.

## Jutro — plenum komisji

Obrady nad programem włókienniczym

W dniu jutrzejszym, t. j. w piątek rano odbędzie się w min. przem. i handlu pierwsza konferencja specjalnej komisji dla spraw surowców włókienniczych pod przewodnictwem dyrektora departamentu w min. przem. i handlu p. Kandla.

Komisja ta skoordynować ma dotychczasowe wyniki prac 4 podkomisji t. j. kotonizacyjnej, textrowej, wełnianej i jutowej.

W skład komisji wchodzi szereg członków z pośród włókiennictwa oraz rzeczoznawcy dla poszczególnych branż. Komisja ta wyłoniona została przez rządową komisję surowcową, powołaną do życia przez komitet ekonomiczny ministrów.

W dniu jutrzejszym obradować będzie również w Warszawie podkomisja kotonizacyjna.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288,80 (plus 25), Bruksela 89,70 (— 17), Kopenhaga 115,30, Londyn 26,05 (plus 6), Mediolan 28,05 (plus 3), Nowy Jork — kabel 5,31, Paryż 24,77 (plus 6), Praga 18,94 (— 1), Sztokholm 134,25 (plus 30), Zurych 122 (— 5). Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,28,50, dolary kanadyjskie 5,28, floreny holenderskie 287,80, franki francuskie 24,69, franki szwajcarskie 121,50, funty angielskie 25,96, belgi belgijskie 89,45, guldany gdańskie 99,80, korony czeskie 17,40, korony duńskie 115,75, korony norweskie 130,20, korony szwedzkie 133,60, liry włoskie 24,50, szylingi austriackie 93, marki fińskie 11, marki niemieckie 125, w srebrze 135.

### AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 106 (— 100), Węgiel 15,50, Lipopy 14,25 — 13,75 (— 25), Ostrowieckie 27 — 26 (— 100), Starachowice 33 (— 100), Haberbusch 38 (— 250).

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 3 proc. inwestycyjna i 7 proc. stabilizacyjna. Notowano: 4 proc. dolarowa 47,50 (— 25), 3 proc. inwestycyjna I em. 66,50 (plus 50), II em. 65, 5 proc. konwersyjna 51, drobne 50, 6 proc. dolarowa 65, 7 proc. stabilizacyjna 468, odcinki po 500 dolarów 68, wartość bież. kuponu na 9 12 75,45, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 91, 4 i pół proc. ziemskie 47,75 — 47,50 — 48, 4 i pół proc. listy ziemskie seria „K” 44,75 (— 25), 5 proc. Warszawy nowe 53,75 (— 25), 7 proc. Radomia 39 (— 150).

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

trans. sprzedaż kupno	
5% Łodzi, s. 10	49,50
Dolarówka	46,75
Bank Polski	108,00 107,00
Inwestycyjna 1 em.	66,25 66,00
Inwestycyjna 2 em.	65,25 64,75
Stabilizacyjna	469,00 468,00
Tendencja	całkowicie mocniejsza.

### NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK, 8. XII. Otwarcie: grudzień 12,46, styczeń 12,24, marzec 12,20, maj 12,07, lipiec 11,90, październik 11,45.

ALEKSANDRIA, 8. XII. Zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 17,75, marzec 17,55, maj 17,35, lipiec 17,12, listopad 17,20.

Ashmouni: grudzień 12,93, luty 13,04, kwiecień 13,13, czerwiec 13,25, sierpień 13,30, październik 13,11.

LIVERPOOL, 8. XII. Zamknięcie: grudzień 6,84, styczeń 6,65, luty 6,65, marzec 6,65, kwiecień 6,64, maj 6,63, czerwiec 6,61, lipiec 6,59, sierpień 6,49, wrzesień 6,39, październik 6,34, listopad 6,30, grudzień 6,07.

## Plaża lwowska

W dniu wczorajszym w kołach przemysłu i handlu włókienniczego Łodzi rozeszła się pogłoska o trudnościach płatniczych jednej z poważnych firm lwowskich.

Jak się okazuje, dotyczy to firmy wełnianej i bawełnianej Jubel we Lwowie. Zobowiązania jej wynoszące mają około 300.000 złotych.

## Profesji wekslowe w listopadzie 1936 r.

Jak się dowiadujemy z sądu okręgowego w listopadzie r. b. ilość protestów wekslowych na terenie m. Łodzi uległa znacznemu zmniejszeniu.

Podczas, gdy w październiku u notariuszy łódzkich zaprotestowano 18,622 weksli krajowych na ogólną sumę 2,030,156 zł. 13 gr., w listopadzie tylko 15,055 weksli krajowych na sumę 1,669,333 zł. 29 gr. oraz 1 zagraniczny na zł. 150 gr. 95.

**Specjalne wagony sypialne z Łodzi do ZAKOPANEGO**

w dn. 22, 23 i 24. XII

**Bilety narciarskie 1000 i 2500 klm.**

**Bilety okrętowe do Ameryki**

**Wagony-Lits/Cook, Piotrkowska 68.**

# Teatr, muzyka i radio

## TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. poraz 21-szy „Moralność pani Dulskiej” z J. Chojnacką. Ceny niższe.

Gościna Ludwika Solskiego w teatrze Miejskim stanowi w dalszym ciągu niesłabnący ewenement artystyczny Łodzi. Najznakomitszy artysta polski grać będzie jutro, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. w sztuce historycznej „Kryderik Wielki”.

W sobotę o godz. 4 pop. po cenach niższych „Zemsta” Fredry.

**PIERWSZA BAJKA DLA DZIECI**  
W niedzielę o godz. 12 w poł. odbędzie się w teatrze Miejskim pierwsza z utęsknieniem oczekiwana przez naszą dźwiatwę — bajka. Będzie to urocz. urozmaicone śpiewami widowisko świąteczne pióra Bohdana Pępowskiego p. l. „Wśród nocnej ciszy”.

**TEATR POLSKI**  
(Cegielniana 27)

Dziś i dni następnych „Wesele” Wypiańskiego w wykonaniu doskonale zgranego zespołu teatru Polskiego.

Reżyseria H. Morycińskiego. Wnętrze St. Węgrzyna.

Początek o godz. 8.15 w.

**DZIŚ WESOŁY CZWARTEK W „TABARINIE”**

Wesołe Czwartki w Tabarinie mają już tak ustaloną markę, tak dalece weszły w zwyczaj elity łódzkiej, że nie wymagają żadnej specjalnej reklamy. Dodać jednak należy, że w dzisiejszym Wesołym Czwartku wzmaga udział na czele zespołu artystycznego znakomite Holly - Sisters, które stanowią prawdziwą rewelację scen teatralnych europejskich i które podbiły całkowicie tak wymagalną publiczność łódzką.

Poza tym dyrekcja „Tabarinu” przygotowuje na dziś wiele atrakcji i niespodzianek, chcąc umilić swym bywalcom ten i tak wesoły w swym założeniu wieczór. Po południu, jak codzień, odbędzie się podwieczorek taneczny z udziałem całego zespołu artystycznego. Konsumcja tylko 1 zł. 20 gr.

**„KARIERA ALFA OMEGI”**

w Teatrze Polskim (Cegielniana 27)

Za kilka dni w teatrze Polskim odbędzie się premiera łódzka znakomitego wodewilu satyryczno - politycznego „Kariera Alfa Omege” pióra Hemara i Tuwima. „Cyrułik Warszawski” przyjeżdża na kilka dni do Łodzi z tym wodewilem, który w Warszawie zdobył sobie rekordy powodzenia. Już sam tytuł wodewilu wiele mówi, a wykonawcy same gwiazdy. Dymsza w roli tytułowej Alfa, Brochwiczówna jako jego towarzyszkę, Michał Znicz został impresario Alfa. W innych rolach głównych wystąpią Górski, Olsza, Miłnowicz, Jaszczolt, Zdunowicz. Świetne dekoracje dał Gałęwski.

## DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 8.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: chór chłopców szkoły powsz. Nr. 5 w Toruniu, Orkiestra Ludowa, Felicia Kryszewiczowa — śpiew, Irena Stefanowa — akompaniament.
- 12.03 Zespół Haliny Adamskiej - Grosmanowej.
- 12.50 „Od czego zaczynać w gospodarstwie świeżo scalonym” — pogadanka.
- 13.00 Koncert życzęł.
- 15.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — udzieli Wacław Janicki.
- 16.00 Muzyka (płyty).
- 16.20 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci.
- 16.35 Koncert orkiestry reprezentacyjnej K. P. W. pod dyr. Jarostawa Leszczyńskiego.
- 17.00 „Na wywiadzie społecznym” — pogadanka.
- 17.15 Kwintet fortepianowy A-dur Mozarta, Sonatina na klarnet z fortepianem Szałowskiego.
- 17.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Ludwik Kurkiewicz, Stanisław Ta wrosiewicz, Władysław Wochniak, Mieczysław Szaleski, Zofia Adamska, Ludwik Urstein.
- 17.50 „Książka i wiedza”. O książce Goldschmidta „Wstęp do nauki o życiu” — wygł. prof. Stanisław Sumiński.
- 18.00 Pogadanka aktualna.
- 18.20 Mieczysław Fogg — śpiewa (płyty).
- 18.35 Pogadanka gospodarza p. l. „Jak zaopatruje się Łódź w ryby” — wygł. inż. Fr. Ostrowski.
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 Oryginalny teatr wyobraźni. Premiera słuchowska J. Morawskiej „Trzęsienie i ostatnie drzwi”.
- 19.35 „Godzina w Wiedniu”. Wykonawcy: Helena Zbońska — Ruskowska — sopran, Jacques Marmor, Wacław Geiger.
- 20.30 „Program niepodległości przed stu laty” — odczyt.
- 20.55 Pogadanka aktualna.
- 21.00 Utwory W. Maliszewskiego (Wstęp do opery „Boruta” Legenda o Borucie, Fantazja kujawska na fortepian z ork., Pieśni, Muzyka baletowa z op. „Sirena”).
- 22.00 Koncert orkiestry wileńskiej. Muzyka operetkowa.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE

**LONDYN (261) i DROITWICH (1500)**  
20.30 Koncert (M. in. Uwertura Mac Canna, Symfonia londyńska Haydna, Intermezzo Deliusa)

**WIENIEN (507)**  
22.20 Recital skrzypcowy (Sonata D-dur Haendla, Sonata Badingsa, Drobne utwory)

**PRAGA (470)**  
20.50 Poemat symfoniczny „W Cześć”

**RADIO LAMPY CZĘŚCI SKŁADOWE ŻARÓWKI ELEKTROMOTORY** materiał instalacyjny „FERRO-ELEKTRICUM”  
Łódź, Piotrkowska 123  
w podwórzu Telef. 111-69  
Filia Zgierska 56, tel. 111-09

chach” Balakirewa, „Noc na Lysej Górze” Mussorgskiego i „Taras Bulba” Janacka

**PARYŻ (431)**  
21.30 „Maskotka” — operetka Audrana

**Z estrady koncertowej**

## Wieczór pieśni żydowskich

Muzyka ludu żydowskiego, rozprzognanego po całym świecie, ma odrębny charakter. Ta diaspora narodu, skazanego na wieczną tułaczkę, nastroiła duszę żydowską na nutę tęsknej i melancholijnej monodii w formie recitatu, zdobnego w zawodzonej płacizwie figuracje. Powstała ta muzyka w domach modlitwy i tam jedynie rozbrzmiewała. Jak sam naród, miała i ta pieśń swoje „ghetto” i dopiero z początkiem XIX wieku wydostała się poza jego ramy. Cały liryzm duszy żydowskiej opierał się na orientalnej homofonii, a diaspora działała, że zaczęła tę pieśń ludową przy odwiecznej szarpaninie duszy żydowskiej ulegały ciągłym przemianom.

Pewna grupa młodych kompozytorów założyła w Rosji towarzystwo dla szerzenia narodowej muzyki żydowskiej i szukania jej źródeł w Palestynie

**PARYŻ (1648)**

21.00 Recital wiolonczelowy (Sonata C-dur Boccheriniego, Drobne utwory. Pieśni w wyk. kwartetu wokalnego.)

**MADONA (271)**  
19.55 Tragedia Salome Schmidta, Koncert fortepianowy E-moll Szopena i Symfonia D-moll — Francka.

**LIPSK (382)**  
22.30 Uwertura „Szampania” Bausnera, Koncert skrzypcowy Giazunowa, Suita Ambrosiusa, Pochwała tańca Thuillego, Serenada Boltschmidta, Tańce szwedzkie Brucha, „Turandot” Pucciniego.

**SZTUTGART (523)**  
21.10 „Max i Moryc” — oratorium - burleska Schulera.

**BUKARESZT (365)**  
20.15 „Boże Narodzenie” — oratorium Bacha

**BERO - MUENSTER (540)**  
19.40 „Czarny pajak” — opera Roelera

**BUDAPESZT (550)**  
19.30 „Wenus z Milo” — opera Hubaya

**RZYM (420)**  
21.00 „Himelda” — opera Gandina

Ale twórcy poszli z prądem i stworzyli modernistyczną muzykę, nazywając ją „współczesną”. A ponieważ modernizm wyrzekł się romantyzmu i pogardza wszelakim sentymentem, który jest zasadniczą cechą duszy żydowskiej, przeto i tej muzyki współczesnej nie można zaliczyć do narodowej muzyki żydowskiej.

Zarówno „Suita hebrajska” Juliusza Wolfsohna, jak „Sonata i Koncert” Achrona bądź „Wariacje” Gnessina czy „Kadisz” Weprika lub „Symfonia i Baal Szem” Blocha — wszystko to opiera się na strzępach pieśni żydowskich, na tematach, które patyna czasu i fantazja kompozytorów okryły warstwą kosmopolityczną.

Program koncertu w wykonaniu chóru „Szir” pod dyr. prof. I. Fajwiszycza składał się z takich właśnie utworów, oczywiście w skromniejszym zakresie pod względem gatunkowym, choć były i kompozycje wartościowe, jak niektóre utwory Lwowa, Welnera, Zylberca, Engla i Fajwiszycza. Najbliższą prawdą była „Rapsodia chasydzka” Lwowa, opracowana w sposób, dający chórom duże pole do popisu.

A popisała się drużyna prof. Fajwiszycza nader chlubnie. Powstała ta młoda placówka, kultywująca pieśń żydowską, pięć lat temu i kroczy po ścieżynie swej sztuki z zadziwiającą szybkością. Dziś chór „Szir” zdobył sobie już markę świetnego zespołu i zwrócił uwagę nawet naszej stolicy, w której w najbliższym czasie wystąpi. Zespół składa się z kilkudziesięciu młodych i świeżych głosów, traktuje swą misję społeczną ze szczerem zapałem i posiada w swym składzie wartościowe głosy solowe, jak Grynszpanówny (alt), Jisłkowieca, Turina (śp. tenorowe), Soskowieca (bas) i Wienera (baryton). Na czele góruje p. Krapliwnik Jochimkowa (sopran), która ma do dyspozycji ładny donośny głos i cenne środki ekspresyjne.

F. HALPERN.

# ELEKTRIT



Orłem wśród aparatów radiowych

jest znakomita superheterodyna  
**GLORIA - ELEKTRIT**  
7 lamp. Oktoda-duodioda. Antihiding. Siedem obwodów. Cztery zakresy fal. Wielki głośnik dynamiczny. Regulacja siły, modulacja tonu. Urządzenie gramofonowe. Filtr lokalny. Ciche strojenie optyczne. Uwaga. Crack-killer — lampowy tłumik. niwelator trzasków.

DO NABYCIA W RADIOSKŁ. W CAŁYM KRAJU

## Zwycięstwa Polaków w meczach zapasniczych

W Londynie odbyły się walki w stylu wolnoamerykańskim, w których zwycięstwa odnieśli dwaj Polacy.

W walce eliminacyjnej do mistrzostwa Europy Max Krauser po zaciętej walce pokonał dwukrotnego mistrza Szwecji, Annacondę, w

pierwszym starciu w — 17 minucie, a w drugim — w 8 minucie.

W wadze półciężkiej krakowianin Szecherbiński uzyskał zwycięstwo w stosunku 2:1, nad świetnym technicznie kanadyjczykiem Watsonem.

## Reprezentacje Łodzi w grach sportowych przeciw lotyszom

W związku z przyjazdem do Łodzi na sobotę i niedzielę znakomitych siatkarzy i koszykarzy lotwskich „Uniwersitatu Sports” ŁOZPR ustalili następujące składy reprezentacji Łodzi w siatkówce i koszykówce przeciwko Rydze:

**REPREZENTACJA SIATKÓWKI:** Traczewski, Buźnowicz, Lindner, Załęski (LKS), Joss, Hołyszewski, Biskupski, Kopczyński (WKS), Deczyński (Zjedn.), Rychter (SKS).

**REPREZENTACJA KOSZYKÓWKI:** Pile, Przygoński, Załasiwicz, Owczarek, Mielczarek, Rybarczyk (IKP), Załęski, Buźnowicz (LKS), Kopczyński (WKS), Rychter (SKS), Defiński, Stanikowski (Zjednoczone), Weislicki i Suwałki (SKS).

TEAM KLUBÓW LKS i IKP przeciwko mistrzowi Łodzi HKS w siatkówce żeńskiej składać się będzie z następujących zawodniczek: Kwasulewska, Noskiewiczowa, Rusówna (LKS), Materzanka (Zj.), Grubinówna (Wima), Stępińska, Stępińskówna, Dąbrowska, Borowczykówna (IKP).

Wymienione zespoły reprezentacyjne odbędą w celu lepszego zgrania po dwa mecze treningowe.

## Aktualia lokalne

— W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Łodzi do Budapesztu trener LKS p. Czeisler, który po zakończeniu pracy w LKS-ie przebywał dotychczas w Łodzi.

— W dniu 7 lutego odbędzie się w Łodzi mecz pływacki YMCA (Łódź) — YMCA (Kraków).

— Mistrzyni Polski w pływaniu Morawska (Delfin) przeniosła się na stałe do Łodzi.

— W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Wólczańskiej 140 walne zebranie sekcji piłkarskiej LKS-u.

## L.K.S. gra z AKS-em 20 b.m.

Mecz piłkarski LKS-u z beniaminem ligi AKS-em dochodzi definitywnie do skutku w dniu 20 b. m. na Śląsku (o godz. 14-ej)

Jak się dowiadujemy LKS grać będzie przeciwko AKS-owi w następującym składzie: Andrzejewski (Cegliski), Gałecki, Fliegel, Tadeusiewicz, Rudnicki, Osiecki, Miller, Herbsteich, Lewandowski, Sowal i Król.

Dochód z meczu AKS — LKS przeznaczony jest na rzecz pomocy zimowej.

W celu przygotowania swych piłkarzy do meczu na Śląsku, LKS organizuje w niedzielę 13 b. m. na własnym stadionie mecz treningowy drużyny ligowej z LKS Ib.

Czy to prawda, że zbliża się  
**ROK 2000**

## KRÓTKOFALOWKA HISPANSKA

Zwracamy uwagę wszystkich radiosłuchaczy, iż radiostacja CNT-FAL, ECN Nr. 1, fala 42,88 m., nadaje w językach: polskim, niemieckim, francuskim, angielskim, szwedzkim, rosyjskim, włoskim, hiszpańskim, katalońskim i esperanto.

W języku polskim stacja nadaje we wtorki oraz niedziele o godzinie 24-ej.

## Tragedia zakochanej robotnicy uratowana po wspólnym samobójstwie z narzeczonym, znów targnęła się na życie

W sobotę po południu w domu przy ul. Rokicińskiej 54, rozegrał się dramat. Zamieszkały tam 20-letni Antoni Starnowski, oraz jego narzeczona 18-letnia Janina Nikolańczykówna (Rokicińska 68), robotnica Łódzkiej Fabryki Nicel, wspólnie targnęły się na życie, zażywając większą dawkę kwasu solnego.

Wzwany lekarz pogotowia przewiózł Starnowskiego do szpitala w Radogoszczu w stanie b. ciężkim, Nikolańczykównę zaś po przepłukaniu żołądka odwieziona została do mieszkania rodziców.

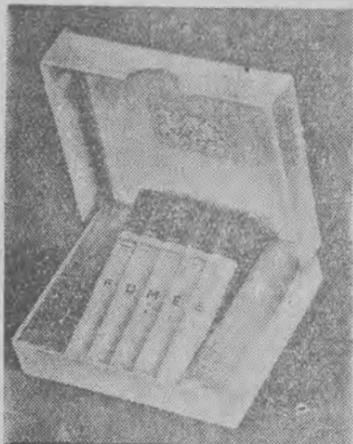
Tłem samobójstwa narzeczonych była okoliczność, że rodzice Nikolańczykówny sprzeczyli się na jej małżeństwo z Starnowskim, który jest bezrobotnym.

Wczoraj po południu Nikolańczykówna odwiedziła ukochanego w szpitalu w Radogoszczu. Dowiedziawszy się tam, że stan Starnow-

skiego jest w dalszym ciągu b. groźny, niezwłocznie po powrocie do domu znów targnęła się na życie, zażywając pół szklanki jodyny. Tym razem wezwany lekarz w stanie ciężkim odwiózł denatkę do

szpitala ubezpieczalni społecznej. Przy wnoszeniu jej do karetki Nikolańczykówna słabym głosem rzekła: „Naprawdę mnie ratujecie, ja nie chcę żyć, poco macie znów po mnie przyjeżdżać?”

**Centralna Ładownia Akumulatorów**  
Łódź  
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.  
NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW  
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW



**FUMÉE**  
PERFUMY I WODA TOALETOWA  
OSTATNIA KREACJA  
**LUBIN**  
PARIS (France) 11 Rue Royale  
Przedst. A. Weinstein, Warszawa, Poznańsko 14

**MENTOPINOL - GLOB**, środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.  
**„UNIWERSAL”** leczy reumatyzm i wszelkie nerwo bóle.  
**„HERBOLIN”**, środek przeciw liszajom, egzemie i łuszczycy.  
**BOBO - GLOB**, przysypka dla dzieci. Poleca Laboratorium przy Aptece Dr. Far. St. Trawkowskiej w Łodzi, ul. Brzezińska 56.

**ZAMBUR** wyciąg roślinny usuwa przyczyny i skutki złego trawienia oraz reguluje żołądek.  
**ANTHEMOR** wyciąg ziołowy, środek przeciw Hemoroidom.  
**PROSZEK - GLOB** od bólu głowy.  
**KREM - BOBO** dla dzieci. Poleca Laboratorium przy Aptece Dr. Far. St. Trawkowskiej w Łodzi, ul. Brzezińska 56.

Dr. med.  
**J. Sadokierski**  
stomatolog  
**PRZEPROWADZIŁ SIĘ**  
na ul. Piotrkowska 56  
Tel. 129-77

**Dr. St. Bibergal**  
choroby skórno-weneryczne i seksualne.  
**Zawadzka 10**, tel. 106-30  
ord. 9-11 i od 5-8  
w niedziele i święta od 9-1.



**Kupujcie z 1-go źródła**

**Wielki wybór**

WÓZKÓW dziecięcych  
ŁÓŻEK metalowych  
MATERACY wyścielanych  
MATERACY sprężyn.  
ŁÓŻEK polowych  
w fabrycznym składzie „DOBROPOL”

ŁÓŻEK komodowych  
WYŻYMACZEK  
marki „Rubber”  
ŁODOWEK  
LEŻAKÓW, HAMAKÓW  
ROWERÓW i dziezyn  
Łódź, Piotrkowska 73  
w podw. Tel. 159-90

**Dr. Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7**, tel. 128-07  
przyjmuje od 10-12 i 5-7

**Z. Turynowa**

Chor. dzieci  
przeprowadziła się  
na ul. Andrzeja 9, tel. 133-05

**CAŁY ŚWIAT ŻADA TYLKO**



**„PRACA”**

Kursy Zawodowe Zaśkie przy Tow. Szerzenia Fray Zawodowej wśród Kobiet Zyd.  
Wólczańska 21, tel. 157-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze.  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

TERMOMETRY pokojowe i zakładowe, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 38.

Paczki 2 szt. 25 gr.  
Ciastka po 20 gr.

Kupującym od 5-ciu ciastek 15 proc. rabatu.  
**KOLACJE JARSKIE**  
wraz z obsługą zł. 1.10  
poleca  
**CUKIERNIA „ŹRÓDŁO”**  
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 135-72.

**W IZBIE HANDLOWEJ POLSKO-PALESTYŃSKIEJ Oddz. w Łodzi wakuje posada kierownika.**

Osoby z odpowiednimi kwalifikacjami mogą złożyć oferty tylko na piśmie na imię Zarządu P. P. I. H., Łódź, Moniuszki 2.

**Wystawa dywanów perskich**

ORYGINALNYCH! R-ADKIE OKAZJI!  
**GRAND - HOTEL** pokój 111. Ceny b. przystępne  
OSTATNIE DNIE!

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30-3. Lekcja 1 zł. 72-3

**Kupno i sprzedaż.**

SPRZEDAŻ dywanów ręcznie wiązanych po cenach niskich wprost z fabryki na splaty oraz kilka oryginalnych perskich poleca A. Mielnikow, Hotel „Savoy” tel. 203-38.

FUTRO damskie - piżmowce, w dobrym stanie, do sprzedania. Trębacka 18, front III wejście, m. 12, od 10-12 i od 3-5.

TANIO sprzedam dynamomaszynę marki Czerwotka i Stütze, Berlin typu GM 12, na 220 volt, 4,8 amper 1,2 Ps z regulatorem i szynami. Łódź, Półdniowa 2, m. 23, od 2-4 po poł.

**Uzdrowiska**

KOLUMNA. Pensjonat Żelazowej. Tel. 18 czynny od 15 grudnia. Pokoje ciepłe z wszelkimi wygodami. Informacje: Tel. 229-44. 087-3

KRYNICA. Pensjonat „Adria” pod zarządem T. Rubinsztajnowej czynny od 10 grudnia. Auto do dyspozycji gości.

**Różne**

CIEPŁO w mieszkaniu może być tylko, gdy drzwi i okna zostaną uszczelnione najnowszym systemem hermetycznym przez bezkonkurencyjnego specjalistę A. Frydensona - telef. 265-28. Trwałość długoletnia!

HAFTY ręczne, maszynowe, koralami, cekinami, aplikacje wykonuje Pracownia Z. Langasowej, Alėja Kościuski 29, m. 20.

Jedyna droga DO RACJONALNEGO KONSERWOWANIA OBUWIA



PRZYBLĄKAŁ się pies, rasy sztywno-włosy foxterier. Do odebrania. Ruda Pabianicka, ul. 3 Maja 33.

ZGUBIONO weksel na zł. 25. - pł. 14/12 1936 r. z wystawienia Anny Wentland, na zlecenie Heleny Boryslawskiej. Powyższy weksel unieważniam. Ł. Chołmski, Piotrkowska 79.

**Lokale**

2 POJEDYŃCZE pokoje z wszelkimi wygodami z oddzielnym wejściem, nadające się dla adwokata lub doktora odnajmę. Kilińskiego 49, front I piętro, m. 10.

3 POKOJE z kuchnią, wygodny (duży) 1 piętro, ewentl. parter poszukiwane w śródmieściu. Tel. 153-72.

DO WYNAJĘCIA od 1 stycznia 4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami. - Wiadomość tel. 157-59. 3-4 i 8-9. 159-3

ŁADNY frontowy pokój z utrzymaniem lub bez z wszelkimi wygodami, telefonem i niekrapującym wejściem do wynajęcia od 1 stycznia. Telefon 114-39, Zawadzka 22, m. 7.

3 POKOJE z kuchnią i wygodami w czystym domu poszukiwane. Oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Roz.”. 009-4

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Ostatnie dni! **Jadwiga Smosarska „JADZIA”**  
w arcyzabawnej komedji polskiej p. t.:  
**Anons!** Najbliższy program: „Mały Buntownik” z SHIRLEYKA oraz **Flip i Flap** w filmie „Cygańskie dziewczę”

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dzisiaj po raz ostatni!  
**SYLVIA SIDNEY**  
w przepięknej kolorowej rewelacji filmowej p. t.  
**„W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY”**  
Passepartouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

DZWIĘKOWE KINO  
**PRZEDWIOSNIE**  
Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dzisiaj i dni następnych!  
**Panienka z Poste Restante**  
Akcja toczy się na tle Warszawy, Wiednia, Budapesztu i Jugosławii. W rolach głównych: Alma Kar, Aleks. Żabczyński, W. Walter, M. Znicz, R. Gierasieński i F. Jarosy. Następny program: „Cały Paryż Śpiewa” wspaniała wiedeńska operetka  
Pocz seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

Dźwiękowe kino  
**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych! **Liana Haid i Iwan Petrowicz** w arcywesołej komedji wiedeńskiej mówionej i śpiewanej po niemiecku  
**Kto ostatni całuje... (Wer zuletzt küsst)**  
Początek w dni powszednie o 4 p.p., w niedzielę i święta o 12-iej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie - 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.-, zagranicą - zł. 9.-  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz minutowy i szpaltowy (strona o szpalt). 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 1) szpaltu 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkołowe obliczane są o 50% drożej. firm za 100%. Za ogłoszenia i tabliczki: luo fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor o 50% drożej